(F.-28) ID 40486

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVI nr 272 (11104) Gdańsk, piątek 12 grudnia 1980 r. A Cena 1 zł

Obradował aktyw partyjny woj. gdańskiego

O socjalistyczny charakter procesu odnowy

Pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku TADEUSZA FISZBACHA obradował wczoraj aktyw partyjno-gospodarczy woj. gdańskiego. W naradzie, której celem było określenie metod uczestnictwa gdańskiej woj. organizacji partyjnej w realizacji uchwał VII Plenum KC, wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR KAZIMIERZ BARCIKOWSKI.

Referat, obrazujący najważniejsze kierunki działania woj. instancji partyjnej, wygłosił T. Fiszbach. Stwierdził, że gdańska wojewódzka organizacja partyjna koncentruje swoją uwagę na działaniach zaprogramowanych przez ostanie (sprzed miesiąca) plenum KW, które mogą skutecznie sprzyjać realizacji postanowień uchwały VII Plenum KC. Określa ona drogi wyjścia z utrzymującego się kryzysu społeczno-gospodarczego, perspektywy dalszego socjalistycznego rozwoju kraju oraz konkretne zadania partii w tym zakresie.

Konieczny jest sojusz wszystkich sił rozsądku i odpowiedzialności dla socjalistycznej odnowy życia społecznego. Powinniśmy przeciwstawić się przedłużającym się niepokojom. Proces odnowy to przede wszystkim rzetelna praca, konstruktywna działalność społeczno-polityczna i doskonalenie socjalistycznego rozwoju kraju.

Decydującą siłą trwającego procesu odnowy jest **partia**. Uwolniona od ludzi, którzy nadużyli jej zaufania, ujawniająca i usuwająca błędy, które deformowały socjalistyczną rzeczywistość, **partia stanowi główną siłę społeczną**, mogącą wyprowadzić kraj z kryzysu. Aktywność partii, jej obowiązek przewodzenia w procesie odnowy, związane są ze zwartością i ofensywnością szeregów partyjnych. Gdańska wojewódzka organizacja partyjna, choć ma powody do samokrytycznego spojrzenia na własną działalność, to jednak w niezmiernie trudnych warunkach politycznych i społecznych **zdołała w dużym stopniu zachować zwartość swoich szeregów, zdolność działania, rozwagę i konieczny umiar poczynań.**

Należy umacniać dyscyplinę partyjną — idzie tu przede wszystkim o ideową i polityczną zwartość organizacji wojewódzkiej. Obecny stan w tej dziedzinie budzi pewien niepokój.

Z należytą powagą odnosimy się do nadchodzącej uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych w Grudniu 1970 roku. **Dołożmy starań, aby ta podniosła uroczystość stała się momentem cementującym społeczeństwo Wybrzeża gdańskiego w imię tych wartości, które wznoszą się ponad bolesną pamięć i tragiczne doświadczenia. Najważniejsze bowiem jest to wszystko, co łączy, a nie dzieli, co zbliża, a nie oddala, co pozwala czerpać naukę dla osiągania wspólnych celów.**

Konsekwentnie postępując zgodnie z linią partii tworzymy warunki dla okrzepnięcia i umocnienia się ruchu związkowego we wszystkich jego formach organizacyjnych. Tylko takie działania tworzą szansę odrzucenia elementów antysocjalistycznych usytuowanych w nowym ruchu związkowym. Cel ten nie został jeszcze w pełni osiągnięty. Obecnie w NSZZ „Solidarność" trwają wybory do ogniw związkowych. Jest sprawą ważną dla nas wszystkich, aby do władz związkowych wybrano ludzi z dużym autorytetem moralnym, tylko tacy bowiem są w stanie powodować autentyczny udział szerokich rzesz członkowskich w procesie socjalistycznej odnowy.

Kierownictwo przygotowań do Nadzwyczajnego IX Zjazdu partii powierzyliśmy Woj. Komisji Przedzjazdowej. O tym, czy skutecznie wywiąże się ona ze swoich zadań, zadecyduje stopień zaangażowania jej członków oraz ścisły związek między pracą komisji a podstawowymi organizacjami partyjnymi. A wyniki pracy komisji zostaną wykorzystane przez delegatów gdańskiej organizacji partyjnej na IX Zjeździe.

W końcowej części swojego wystąpienia T. Fiszbach odniósł się do problemów gospodarczych. Przypominając, że doprowadzenie do stabilizacji gospodarczej uchwała VII Plenum KC określa jako zadanie najpilniejsze, stwierdził, że przywrócenie normalnego rytmu pracy, spokoju wewnętrznego opartego na współdziałaniu zespołów pracowniczych i ogniw społeczno-samorządowych — to dziś najważniejszy cel partii.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali kolejno: I sekretarz KD PZPR Gdańsk Śródmieście — **Kazimierz Bucholc**, I sekretarz KZ PZPR w „Elmorze" — **Adam Wendorf**, prezes Woj. Organizacji ZBoWiD — **Henryk Jurewicz**, prezes WZKR — **Saturnin Brzeziński**, pracownica Gdańskiego Węzła PKP — **Teresa Butka**, I sekretarz KU PZPR w Uniwersytecie Gdańskim — **Jan Kuligowski**, I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Wejherowie — **Ewa Elendt**, przedstawiciel Wydz. Organizacyjnego KW PZPR — **Franciszek Potulski**, st. mistrz w Stoczni im. Komuny Paryskiej — **Witold Ożanowski**, I sekretarz KZ PZPR w „Unimorze" — **Wiesław Bartczak** i dyr. Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa — **Kazimierz Rynkowski**.

W dyskusji, nie pozbawionej akcentów polemicznych, dominowała problematyka wewnątrzpartyjna. Zabierający głos wyrażali troskę o ideową zwartość i siłę partii, o przestrzeganie w jej działaniu leninowskich norm postępowania. Mówiono o potrzebie konsekwencji i bezkompromisowości w kroczeniu drogą odnowy. Nie zabrakło także krytycznych słów pod adresem centralnego kierownictwa partii — wytykano jego niekonsekwencję w działaniu i podejmowanie błędnych — w opinii mówców — decyzji. Przestrzegano przed niebezpieczeństwem frakcyjności w partii, a zarazem przed zjawiskami oderwania się aparatu, pracującego w instancjach, od mas członkowskich. Rolę aparatu — stwierdzano — trzeba widzieć jako służebną w stosunku do organizacji partyjnych.

Niektórzy z mówców przeciwstawiali się tendencjom negowania dorobku partii w minionych okresach, co znajduje wyraz w pewnych ekstremistycznych wypowiedziach. Opowiadano się także za zwiększeniem stopnia samorządności w naszym życiu społecznym.

Problematyka gospodarcza zaprezentowana została we wczorajszej dyskusji w sposób zaledwie marginalny.

Z kolei zabrał głos **Kazimierz Barcikowski**.

Na dzisiejszej naradzie chciałbym się wypowiedzieć — zaznaczył na wstępie K. Barcikowski — nie tylko jako przedstawiciel kierownictwa partii, ale również jako jej członek.

W najbliższych dniach przypada 10 rocznica tragicznych wydarzeń w grudniu 1970 r. W dniach obchodów tej rocznicy powróci do nich raz jeszcze cała nasza partia i cały naród. Powróci do nich Gdańsk, Gdynia, Szczecin i Elbląg, gdyż tu miały one miejsce i mieszkańcy tych miast uczestniczyli w nich bezpośrednio. Zgodnie z wolą naszej partii, z oczekiwaniami społeczeństwa, pragniemy, aby te uroczystości grudniowe, trudne i gorzkie, stały się dniami pojednania i zgody narodowej.

Nie tracąc nic z tego, co jest doświadczeniem zbiorowym i osobistym ludzi, a co wymaga wspólnego uszanowania, widzieć trzeba jednak cel nadrzędny, jakim jest dobro naszego narodu, jego bezpieczeństwo i pokój wewnętrzny. Dla nikogo z nas nie ulega wątpliwości, że pamięć tych tragicznych wydarzeń zobowiązuje wszystkich do zapobiegania podobnym przypadkom i dziś i w przyszłości. Jest to powracająca dziś w naszej partii sprawa gwarancji zapobiegających ostrym konfliktom. W istocie rzeczy chodzi o to, aby nie dopuszczać do spiętrzenia sprzeczności społecznych, a jeśli takie mimo wszystko powstają — rozwiązywać je w porę i środkami politycznymi.

Takie wnioski wyciągnęła nasza partia z wydarzeń grudniowych 1970 r., poszukując rozwiązań konfliktu w roku 1980. To są zupełnie różne metody. Zwyciężyła zasada umowy, porozumienia i zmian politycznych, które zapoczątkowały wyprowadzanie kraju z konfliktów społecznych i trudności gospodarczych, na nowe tory rozwoju. To właśnie jest ta główna nauka wynikająca z wydarzeń grudniowych. Jest to nauka wprowadzana w życie z uporem, mimo wszelkich trudności i komplikacji politycznych, jakie jej towarzyszą. Ostatnie posiedzenie Komitetu Centralnego jest dowodem tego stwierdzenia, jest świadectwem naszego dążenia do socjalistycznej, jako jedynie słusznej i możliwej odnowy.

Stwierdzając, że to, co dzieje się obecnie w Polsce jest przedmiotem żywego zainteresowania w świecie, gdyż kraj nasz zajmuje w nim ważną pozycję, Kazimierz Barcikowski podkreślił, że tym bardziej zobowiązuje to nas do rozważnego działania. Musimy dbać o to, by zachować naszą trwałą pozycję we wspólnocie socjalistycznej i rozwijać ze wszystkimi korzystną dla nas współpracę.

Nie muszę zapewniać — mówił Kazimierz Barcikowski — o naszym przywiązaniu do procesu odnowy. Ale aby odnowa ta mogła być skutecznie realizowana, partia nasza musi odbudować swoją siłę i pozycję. Wszyscy wiemy, że trzeba odrzucić to wszystko, co w dotychczasowej praktyce było złe. Ale musimy pamiętać i troszczyć się o to, aby zachować i rozwinąć to, co było dobre, co leży u podstaw naszej ideologii i co zawsze będzie dobre i co zawsze będzie wymagało pielęgnacji i ochrony ze strony partii.

Dla naszej partii sprawą kluczową jest zespolenie jej kierownictwa z masami członkowskimi i utrwalenie zaufania w przekonaniu o dobrych intencjach. Dyskusja w partii powinna być szeroka, ale w partii musi być również jedność działania jej członków.

W dalszym ciągu swego wystąpienia K. Barcikowski zwrócił uwagę na brak poprawy sytuacji gospodarczej kraju, a nawet jej pogorszenie na niektórych odcinkach. Sprawy te musza się znaleźć w centrum uwagi zarówno administracji i organizacji partyjnych i związkowych, jak też samych załóg. Na tym polu bowiem ważą się szanse poprawy zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, a w istocie rzeczy również perspektywy odnowy.

W końcowej części wypowiedzi na naradzie K. Barcikowski ustosunkował się do poruszonej w dyskusji, a także przy innych okazjach, kwestii powołania Stanisława Kociołka na I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR.

Mówca zwrócił się o poparcie dla tej decyzji. Wyniknęła ona z rzeczywistej potrzeby, jaka zaistniała w warszawskiej organizacji partyjnej, w której Stanisław Kociołek był znany ze swej działalności i poważany bo tam przez dłuższy czas pracował.

To, co powiem na jego rzecz, opieram na badaniu tych dokumentów, które były mi dostępne i na licznych rozmowach z towarzyszami związanymi z działalnością Stanisława Kociołka. Starsi działacze partyjni Gdańska znają go jako I sekretarza KW. Działając wówczas na tym terenie robił co mógł dla waszego regionu. Łączy się z nim na przykład powołanie Uniwersytetu Gdańskiego.

Nikt kto miał do czynienia z tow. Kociołkiem nie odmówi mu ideowości i bardzo prawego charakteru.

Stanisław Kociołek przybył z Warszawy do Gdańska w grudniu 1970 r., kiedy rozpoczęły się strajki. Przybył nie z nakazu, nie delegowany, lecz z własnej inicjatywy, aby być w mieście, w którym pracował w chwilach trudnych, licząc na to, że będzie mógł w czymś pomóc. I każdy, kto zna życie, to wie, że nie wszyscy na jego miejscu podjęliby taką decyzję. Dla tego trzeba to docenić.

Sytuacja w Gdańsku rozwijała się dramatycznie, o czym wiecie najlepiej z własnych przeżyć. Siłą rzeczy musi stanąć pytanie, czy ówczesne oceny nadążały za rozwojem sytuacji. Oceniliśmy w swoim czasie i w pełni zachowuje to aktualność, że ówczesna ocena sytuacji w kierownictwie centralnym, była błędna i błędne były tragiczne w swoich skutkach decyzje. W świetle tego trzeba patrzeć również na wypowiedzi tow. Kociołka z tych dni, kiedy ocenia się na ile były one trafne.

W naszej partii mało kto wie, bo fakt ten niestety nie był publikowany, że na VII Plenum KC w 1970 r., kiedy zmieniały się władze partii i polityka partii, właśnie tow. Kociołek wygłosił referat, który zawarł oceny będące następnie podstawą obrad i ocen przyjętych przez VIII Plenum KC i VI Zjazd partii.

W Trójmieście mieszkańcy, a w tym i aktyw partyjny, mieli za złe i mają za złe tow. Kociołkowi jego wystąpienie w telewizji w przeddzień tragedii w Gdyni. Wzywał, jak pamiętamy, do podjęcia pracy nie wiedząc, że z innego polecenia Stocznia Komuny Paryskiej została obsadzona przez siły porządkowe. Niektórzy czynili później z tego główny zarzut przeciwko Kociołkowi. Ale zastanówmy się towarzysze. Popatrzmy na tę sprawę z innej strony. Przecież strzały w Gdyni poraziły ludzi, ale dotknęły również tow. Kociołka — w sensie politycznym. Nie może więc być mowy o tym, aby on sam świadomie stworzył taką sytuację, w której z góry znalazł się na straconej dla siebie pozycji. Sprawa ta świadczy o tym, że poszukiwał innego, aniżeli zastosowanie siły, sposobu podejścia do tej kwestii. I to poszukiwanie — wskutek decyzji podjętych bez jego wiedzy — obróciło się przeciwko niemu. W tych dniach tow. Kociołek wielokrotnie rozmawiał z Warszawą, z towarzyszami, którzy następnie wstrzymali eskalację siły po kryzysie roku 1970 i doprowadzili do zmian personalnych i linii politycznej partii.

Trzeba powiedzieć, jakkolwiek brzmi to przykro, że na dalszych losach politycznych tow. Kociołka zaważył fakt, że w dyskusjach nad rozwiązaniami personalnymi przed VII Plenum w 1970 r. zajmował inne stanowisko, niż to, które zostało przyjęte. Wyrażał wątpliwości, czy towarzysz Gierek podoła obowiązkom I sekretarza KC. Podejrzewano go, że chce kandydować na premiera. I trzeba powiedzieć, że to stanowisko Kociołkowi zapamiętano. Później dopilnowano, aby niesłuszna opinia roli tow. Kociołka była utrzymywana i aby jego związek z wydarzeniami grudniowymi istniał w niekorzystnym dla niego odniesieniu.

Chciałbym zaapelować do towarzyszy, abyście przyjęli to, co powiedziałem i uznali zasadność tej decyzji. Jest to nam bardzo potrzebne.

* * *

Podczas wczorajszej narady zabrał również głos I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR w Politechnice Gdańskiej, przewodniczący Woj. Komisji Przedzjazdowej **Zbigniew Kowalski**. Poinformował on zebranych o aktualnych pracach komisji i zwrócił się do przedstawicieli aktywu gospodarczego o niezbędną konsultację i pomoc w wypracowywaniu wniosków na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

(wł.)

Plenum KW PZPR w Elblągu

Jerzy Prusiecki I sekretarzem KW

Wczoraj w Elblągu obradowało plenum KW PZPR, które wyłoniło zadania woj. organizacji partyjnej w okresie poprzedzającym IX Nadzwyczajny Zjazd partii. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR Zdzisław Kurowski.

W trakcie obrad podkreślono, że dla organizacji partyjnych jak i całych załóg najważniejsza jest gruntowna odnowa życia społeczno - politycznego w duchu socjalistycznym. Proces ten powinien ze wszech miar sprzyjać normalizacji, przebiegać w warunkach konstruktywnej pracy, stanowiącej podstawę wyprowadzenia naszego kraju z głębokiego kryzysu i przezwyciężenia zaistniałych problemów własnymi siłami. Do podstawowych obowiązków wszystkich członków i kandydatów PZPR należy umacnianie jedności i zwartości szeregów partyjnych. Niezbędne jest stawianie członkom partii wysokich wymagań ideowych i politycznych. Istotnym warunkiem prawidłowości realizacji wszechstronnej odnowy życia społeczno-politycznego i gospodarki jest wysoka fachowość, zaangażowanie i głęboka ideowość kadry kierowniczej.

Plenum KW dokonało zmian w składzie Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR oraz na stanowisku przewodniczącego WKKP. Przyjęło rezygnacje Antoniego Połowniaka z funkcji I sekretarza KW. Zdzisław Kurowski w imieniu Biura Politycznego KC podziękował mu za pełną zaangażowania pracę na rzecz rozwoju woj. elbląskiego. Nowym I sekretarzem KW PZPR wybrano Jerzego Prusieckiego — dotychczasowego sekretarza KW.

Ponadto plenum KW przychyliło się do prośby Bożenny Janikowskiej o zwolnienie jej z funkcji sekretarza KW i członka Egzekutywy KW oraz Henryka Hawliczka — o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego WKKP, członka Sekretariatu i Egzekutywy KW. Następnie plenum KW wybrało: na członka Egzekutywy i sekretarza KW Henryka Dombrowskiego, dotychczasowego sekretarza KMG w Pasłęku, a Bolesława Kutowińskiego, kierownika Biura Egzekutywy KW — na członka Egzekutywy KW i przewodniczącego WKKP.

Ambasador NRD u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI przyjął 11 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego NRD HORSTA NEUBAUERA, który złożył listy uwierzytelniające. Następnie amb. Neubauer został przyjęty przez przewodniczącego RP na audiencji prywatnej.

Rokowania wiedeńskie

W czwartek odbyło się w Wiedniu kolejne zamknięte posiedzenie plenarne uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, na którym wystąpił szef delegacji CSRS, **Emil Kebluszek**. (PAP)

III Zjazd SZSP rozpoczął obrady

Forum nadziei środowiska akademickiego

W Warszawie rozpoczęły się 11 bm. obrady III Zjazdu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Serdecznej gościny ponad 400 delegatom i uczestnikom zjazdu użyczyła załoga Teatru Polskiego. Obrady zjazdu trwać będą 3 dni.

Ich znaczenie wynika z faktu, iż odbywają się one w trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju — gdy tak bardzo liczą się patriotyzm i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, dojrzałość polityczna, rozwaga i rozsądek, a więc cechy, które w szczególnym stopniu winny charakteryzować młodą inteligencję.

Na otwarcie zjazdu przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Roman Ney**, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — **Stanisław Gabrielski**, kierownicy Wydziałów KC Nauki i Oświaty — **Jarema Maciszewski** oraz Organizacyjnego — **Andrzej Barzyk**, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — **Janusz Górski**, przedstawiciele kierownictw resortów oraz bratnich organizacji młodzieżowych z przewodniczącym RG FSZMP — **Andrzejem Kołtkiem**.

Przybyli również przedstawiciele ambasad bratnich krajów socjalistycznych.

III Zjazd SZSP otworzył przewodniczący ZG związku — **Tadeusz Sawic**, który przedstawił następnie referat Prezydium ZG SZSP.

WYSTĄPIENIE R. NEYA

Następnie do delegatów zwrócił się **Roman Ney**, który podkreślił m. in.: Przybyliście tu, by w kontekście procesu odnowy przedyskutować najważniejsze problemy dotyczące waszej organizacji i całego środowiska akademickiego. W kryzysie, który nie ominął i waszej organizacji, wykazaliście aktywność i odwagę, które dobrze świadczą o systemie wychowawczym SZSP.

Mówiąc o ogromnych i różnorodnych zadaniach stojących dziś przed organizacją R. Ney zwrócił uwagę na to co wiąże się z dyskusją nad przyszłym modelem szkoły wyższej — odpowiadającej aspiracjom młodzieży, potrzebom kraju, dysponującej odpowiednim programem dydaktycznym, kadrą nauczycieli i właściwymi warunkami zabezpieczającymi potrzeby bytowe, dydaktyczne i naukowe. Pragniemy — powiedział — by opracowywana obecnie — z czynnym udziałem przedstawicieli studenckiej społeczności — ustawa o szkolnictwie wyższym tworzyła odpowiednie dla tych zadań i satysfakcjonujące was warunki prawne i instytucjonalne.

R. Ney bardzo mocno podkreślił, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem studentów względem ojczyzny jest dobra nauka, chęć stania się jak najlepszym specjalistą. Wiem — stwierdził — że świadomość czekających was zadań sprawia, iż jesteście otwarci na partnerską współpracę w samorządnej działalności na terenie akademickim, w ofensyw-

● Dokończenie na str. 2

Zakładnicy amerykańscy będą zwolnieni w święta?

Bejrucki dziennik „as-Safir" podaje w numerze czwartkowym, że 52 zakładników amerykańskich przetrzymywanych w Iranie ma być — jak się oczekuje — zwolnionych na Boże Narodzenie.

Dziennik — pisze agencja AP — cytuje poinformowane źródła irańskie, nie wymienia ich jednak z nazwy. Źródła te twierdzą, że zostało zawarte porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Iranem w celu rozwiązania problemu zakładników. Jak się oczekuje, będą oni zwolnieni 25 bm.

Według „as-Safir", osiągnięty został kompromis co do żądania Iranu w sprawie powrotu majątku byłego szacha do Iranu. Rząd USA zgodzić się miał na zamrożenie depozytów szacha znajdujących się w bankach amerykańskich do czasu wyroku sądu, który rozstrzygnie czy przekazać te pieniądze rządowi Iranu, czy spadkobiercom b. cesarza.

Dziennik powołuje się na źródła, które utrzymują, że Iran zaakceptował stanowisko amerykańskie w tej sprawie, które zostało przekazane Iranowi za pośrednictwem mediatorów algierskich.

(PAP)

Ostatniej chwili

MOSKWA — Komitet Centralny KPZR rozpatrzył wyniki spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, które odbyło się w Moskwie 5 grudnia br.

KC KPZR zaaprobował wyniki tego spotkania, a także działalność delegacji Związku Radzieckiego pod przewodnictwem Leonida Breżniewa.

(PAP)

W ramach zimowych narad paktu północnoatlantyckiego

Sesja rady NATO

W ramach zimowych narad paktu północnoatlantyckiego, odbywających się w stolicy Belgii, rozpoczęła się w czwartek sesja rady NATO na szczeblu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich tego paktu. Jak wynika z doniesień prasy, mają oni skoncentrować uwagę na omówieniu istniejących obecnie skomplikowanych problemów międzynarodowych.

Równocześnie przedmiotem 2-dniowych obrad ministrów mają być problemy związane z przyszłym podziałem ciężarów finansów miedzy kraje NATO. Obserwatorzy podkreślają w związku z tym, że obecnie niemal wszystkie państwa wchodzące w skład tego bloku wojskowego, uchylają się od spełnienia żądań USA dotyczących zwiększania wydatków wojskowych co roku o 3 proc.

Pentagon podejmuje ze swej strony coraz to nowe kroki zmierzające do rozniecania histerii wojennej, usiłując skłonić swych partnerów do dalszego zwiększania przygotowań wojennych. (PAP)

Podpisanie dokumentów i wspólny komunikat

Zakończenie wizyty L. Breżniewa w Indiach

Indie i Związek Radziecki opowiedziały się za likwidacją wszystkich obcych baz wojskowych w strefie Oceanu Indyjskiego potępiły wszelkie próby zwiększenia pod jakimkolwiek pretekstem obecności wojskowej na tym oceanie.

We wspólnej deklaracji, ogłoszonej 11 bm. na zakończenie 4-dniowej wizyty **Leonida Breżniewa** w Indiach, oba kraje poparły też żądanie Mauritiusa, aby Wielka Brytania zwróciła mu archipelag Czagos, w tym wyspę Diego Garcia, odłączony od niego w 1965 r., gdy Mauritius był jeszcze kolonią brytyjską. Jak wiadomo W. Brytania wydzierżawiła potem Diego Garcia Stanom Zjednoczonym na 50 lat, zaś USA zbudowały tam jedną ze swych największych baz lotniczo-morskich poza Ameryką Północną.

Deklaracja indyjsko-radziecka wspomina o militaryzacji Oceanu Indyjskiego jako o jednym z czynników pogorszenia się sytuacji międzynarodowej i podkreśla, że najważniejszym zadaniem jakie stoi dziś przed ludzkością, jest umocnienie pokoju i zapobieżenie nowej wojnie światowej.

7-stronicowy dokument, podpisany przez Leonida Breżniewa i **Indirę Gandhi**, stwierdza, że indyjsko-radzieckie stosunki wzajemnego zrozumienia, zaufania i wszechstronnej współpracy mają ogromne znaczenie dla pokoju i stabilizacji w Azji i na świecie. Indie i ZSRR zamierzają nadal rozwijać takie stosunki i w ten sposób przyczyniać się skutecznie do

● Dokończenie na str. 2

„Progress-11" zakończył lot

Jak informuje agencja TASS, wprowadzony na orbitę okołoziemską 28 września br. automatyczny statek transportowy „Progress-11" zakończył lot.

W ciągu 70 dni „Progress-11" odbywał wspólny lot ze stacją naukową „Salut-6". Dostarczył on na orbitę sprzęt, aparaturę i inne materiały dla zapewnienia załodze warunków do życia i prowadzenia naukowych badań i eksperymentów.

W czwartek na rozkaz z Ziemi statek transportowy został zorientowany w przestrzeni, a następnie o godz. 17.00 czasu moskiewskiego włączono jego urządzenia napędowe. Po wejściu w gęste warstwy atmosfery nad przewidzianym rejonem Oceanu Spokojnego statek przestał istnieć.

Orbitalna stacja naukowa „Salut-6" kontynuuje automatyczny lot. Obecnie znajduje się na orbicie o parametrach: apogeum — 374 km, perygeum — 290 km, okres obiegu — 90,9 min, kąt nachylenia — 51,6 st. Systemy pokładowe stacji działają normalnie. Ośrodek kierowania lotem kontroluje prace automatycznych urządzeń pokładowych i opracowuje odbierane informacje.

(PAP)

Rejestracja kolejnego związku zawodowego

Zarejestrowany został 48 z kolei nowo założony związek zawodowy. Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał 10 bm. postanowienie o rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Świeckich Kultu Religijnego z siedzibą w Krakowie. Związek obejmuje swym zasięgiem cały kraj. Są w nim zrzeszeni organiści, chórmistrze, kościelni, grabarze, zakrystianie, sprzątacze i stróże kościołów, gospodynie plebańskie oraz inni pracownicy świeccy różnych zawodów kultu religijnego. (PAP)

Nadal płonie gaz w woj. koszalińskim

Erupcja gazu, która nastąpiła — jak donosiliśmy — we wtorek wieczorem w miejscowości Krzywopłoty w północnym pasie woj. koszalińskiego, trwa. Kontynuowane są także prace zabezpieczające przed zniszczeniem dwóch znajdujących się w pobliżu zabudowań rolniczych oraz nawierzchni szosy Koszalin — Szczecin. Równocześnie, przy pomocy specjalistycznych jednostek wojskowych, straży pożarnych, milicji, niebezpieczne miejsce otoczone zostało dwoma wałami ziemnymi.

Do Karlina gdzie mieści się sztab akcji, przybywają specjaliści z całego kraju m. in. drużyna Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego z Krakowa, fachowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Krakowskiego Instytutu Górnictwa, Nafty i Gazu. Oczekuje się przybycia ekipy specjalistów węgierskich.

Kronika zmian kadrowych

Rada Państwa mianowała **Lucjana Motykę** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Konfederacji Szwajcarskiej.

* * *

Przychylając się do prośby **Mirosława Wierzbickiego**, prezes Rady Ministrów odwołał go ze stanowiska wojewody częstochowskiego, wyrażając mu podziękowanie za pracę na tym stanowisku.

(PAP)

Na Rynku Głównym w Krakowie reżyser K. Zanussi kręci film biograficzny o papieżu Janie Pawle II. Film powstaje w spółce amerykańsko-włoskiej.

Na zdjęciu: Zanussi omawia kolejne ujęcie ze Sławomirem Idziakiem — autorem zdjęć.

CAF — M. Sochor — Telefoto

Ujęcie mordercy taksówkarza

Po kilkunastodniowym dochodzeniu, w którym uczestniczyło kilkuset funkcjonariuszy MO z woj. toruńskiego i całego kraju, ujęty został na Śląsku **Jerzy W.**, podejrzany o zamordowanie właściciela taksówki **Edwarda Czekały** w miejscowości Czarne Błota koło Torunia.

Podejrzany, 18-letni mężczyzna, nigdzie niepracujący, przyznał się do popełnienia czynu i opisał jego przebieg. 21 listopada br. udał się taksówką do miejsca swego zamieszkania i w pobliskim lesie udusił kierowcę, po czym zabrał 150 zł, a zwłoki zamordowanego porzucił w błocie.

Pomocy w ustaleniu okoliczności przestępstwa udzielili m. in. taksówkarze toruńscy. Dalsze śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Toruniu.

(PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk dziś na Wybrzeżu zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura od plus 4 st. rano do plus 7 st. w dzień. Wiatry dość silne do umiarkowanych z kierunków zachodnich.

(o)

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono projekt Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego na rok 1981.

Wychodząc z oceny obecnej, bardzo trudnej sytuacji gospodarczej w kraju, rząd w założeniach przyszłorocznego planu określił jako główny cel zapewnienie warunków dla ochrony poziomu życia ludności i kształtowania polityki społecznej wychodzącej naprzeciw społecznym potrzebom, w tym również sprawom objętym zawartymi porozumieniami. Dotyczy to wzrostu dochodów ludności, zaopatrzenia rynku, zapewnienia środków na poprawę działalności służby zdrowia, opieki społecznej, oświaty, kultury i budownictwa mieszkaniowego.

Plan przyszłoroczny ma stanowić pierwszy etap 3-letniego programu przywracania stabilizacji gospodarczej i rozwiązywania istniejących trudności. Przewiduje się kontynuowanie prac nad porządkowaniem inwestycji i przekształceniem struktury produkcji przemysłowej na rzecz zwiększania produkcji środków konsumpcji, pobudzenia tendencji rozwojowych w rolnictwie i przemyśle spożywczym.

Kluczowe znaczenie dla realizacji stabilizacyjnych założeń planu na rok 1981 będzie miało zapewnienie niezbędnego poziomu wydobycia i produkcji podstawowych surowców i materiałów oraz wzrost eksportu. Chodzi w szczególności o zwiększenie wydobycia węgla, do czego istnieją sprzyjające warunki, w celu zapewnienia niezakłóconej rytmiki pracy przemysłu, elektrowni i ciepłowni, a także realizacji umów eksportowych, będących głównym źródłem pozyskiwania środków na import potrzebnych społeczeństwu dóbr.

Rada Ministrów rozpatrzyła sprawozdanie wojewody nowosądeckiego o rozwoju Zakopanego w latach 1972—1980. Oceniono, że w ciągu tych lat odrobiono wiele istotnych zaniedbań w gospodarce miasta, usunięto niektóre nieprawidłowości i podjęto szereg istotnych zadań inwestycyjnych, które mają ważne znaczenie dla funkcjonowania Zakopanego, jako międzynarodowego ośrodka wczasów, sportu, rekreacji i kultury.

W podjętej uchwale Rada Ministrów określiła kierunki i zadania rozwoju Zakopanego i gminy tatrzańskiej w latach 1981—1990. Celem uchwały jest dalsza poprawa warunków życia mieszkańców oraz odpoczynku wczasowiczów, a nade wszystko zachowanie miejscowych walorów przyrodniczych dla dobra całego społeczeństwa. Zakłada się m. in. rozbudowę ogólnodostępnych obiektów turystycznych, modernizację sieci i placówek żywienia zbiorowego, handlu i usług oraz zapewnienie należytej ochrony tatrzańskiego środowiska naturalnego.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła wyniki przeglądu budownictwa administracyjnego, przedstawione przez powołaną w tym celu komisję. Zakwestionowano i wstrzymano realizację 76 obiektów o niskim stopniu zaawansowania. Wnioski w sprawie ich przeznaczenia na cele społeczne przedstawione zostaną po szczegółowej analizie. Ustalono, że 14 innych obiektów przeznaczy się, po wykonaniu niezbędnych prac adaptacyjnych, na cele socjalne, m. in. na szpitale, mieszkania i hotele robotnicze.

Rada Ministrów powzięła również decyzję o zmniejszeniu o 25 proc ilości samochodów osobowych pozostających w dyspozycji administracji oraz organizacji spółdzielczych i społeczno-politycznych dotowanych z budżetu państwa. (PAP)

Zakończenie wizyty

● Dokończenie ze str. 1

poprawy sytuacji międzynarodowej.

Leonid Breżniew i towarzyszące mu osobistości powrócili 11 bm. do Moskwy, żegnani przed odlotem z Delhi przez prezydenta Indii **Neelama Sanjiva Reddy'ego, - Indirę Gandhi**, członków rządu i korpus dyplomatyczny.

Wspólna deklaracja, główny dokument wizyty, zawiera apel o utrzymanie, rozwój i uniwersalizację odprężenia i stwierdza, że oba państwa opowiadają się za szybkim podjęciem kroków w celu zahamowania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych, osiągnięcia całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową, zakazu i likwidacji broni chemicznej, a także zakazu przygotowywania nowych rodzajów broni masowej zagłady.

Indie i ZSRR wyraziły poważne zaniepokojenie z powodu istnienia ognisk napięcia w Azji południowo-zachodniej — regionie obejmującym m. in. strefę Zatoki Perskiej i Afganistan — i potwierdziły swe przekonanie, iż problemy tej części Azji wymagają pokojowych rozwiązań politycznych, które respektowały by niepodległość, suwerenność, integralność terytorialną i niezaangażowany status tamtejszych krajów. Deklaracja wzywa państwa Azji południowo-zachodniej, aby szybko przerwały konflikty zbrojne, przejawiły powściągliwość i współdziałały z sobą w celu złagodzenia napięcia i przywrócenia pokoju.

Jak wiadomo, w przemówieniu wygłoszonym 10 bm. w parlamencie indyjskim L. Breżniew zgłosił 6-punktowy plan pokojowy dotyczący strefy Zatoki Perskiej. Plan ten postuluje, aby USA, W. Brytania, Francja, ZSRR, Chiny, Japonia i inne zainteresowane kraje zobowiązały się m. in. nie zakładać w tej strefie swych baz wojskowych, nie rozmieszczać tam broni jądrowej i nie blokować morskich szlaków handlowych, łączących kraje Zatoki Perskiej z resztą świata.

Na temat Bliskiego Wschodu deklaracja stwierdza m. in., że jednym z warunków trwałego uregulowania sytuacji w tym regionie jest przyznanie arabskiemu narodowi Palestyny prawa do utworzenia własnego państwa.

Indie i ZSRR są zgodne co do tego, że ruch niezaangażowanych jest istotnym czynnikiem w utrzymaniu i umacnianiu pokoju światowego i łagodzeniu napięcia międzynarodowego.

Deklaracja zajmuje się także problemami gospodarki światowej i stwierdza, że bieg wydarzeń wysunął na pierwszy plan takie problemy o znaczeniu ogólnoświatowym jak racjonalne gospodarowanie zasobami energii na kuli ziemskiej, poszukiwania i rozwój nowych źródeł energii, wykorzystanie bogactw mórz i oceanów oraz wyników badań kosmicznych dla dobra całej ludzkości.

Na temat samej wizyty L. Breżniewa w Indiach dokument głosi, że podwieloma względami nadała ona nową treść tradycyjnej przyjaźni i współpracy indyjsko-radzieckiej i stanowi ważny wkład w dzieło umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Deklaracja zapowiada, że ZSRR będzie nadal współpracować z Indiami przy budowie wielkich obiektów przemysłowych w tym kraju i rozwoju najważniejszych dziedzin gospodarki indyjskiej. Porozumienia gospodarczo-techniczne i handlowe, podpisane podczas wizyty, mają dodać nowego bodźca rozwojowi jeszcze ściślejszej współpracy gospodarczej między obu krajami.

Prezydent Reddy i pani Gandhi przyjęli zaproszenie do odwiedzenia ZSRR.

Rozmowy handlowe w Moskwie

W dniach 9—11 bm. przebywał w Moskwie minister przemysłu chemicznego PRL **Henryk Pruchniewicz**. Jego rozmowy z ministrem przemysłu chemicznego ZSRR **Władimirem Listowem** i ministrem przemysłu nawozów mineralnych **Aleksandrem Pietryszczewem** dotyczyły pogłębienia i zacieśnienia dwustronnej współpracy, ze szczególnym uwzględnieniem kooperacji i specjalizacji produkcji oraz wzajemnych dostaw wyrobów chemicznych w latach 1981—85. H. Pruchniewicz przeprowadził również rozmowy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR.

Podczas pobytu w Moskwie polskiego ministra przyjęli 11 bm. wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Leonid Kostandow** i **Nikołaj Talyzin**.

Potężny dźwig produkcji ZSRR płynie do Gdyni

Mimo niezbyt sprzyjającej aury na Bałtyku trwa holowanie do portu gdyńskiego potężnego dźwigu o nazwie „Maja" zbudowanego przez specjalistów radzieckich.

W środę w godzinach wieczornych dźwig holowany przez jednostkę Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Jantar" opuścił Kiel (RFN) i 11 bm. nad ranem wpłynął na wody Bałtyku. Konwój porusza się z dość dużą prędkością, bo pokonuje ok. 8 mil na godzinę. Do końca podróży pozostało jednak jeszcze ponad 200 mil morskich.

Pływający, samobieżny dźwig „Maja" zbudowany został w radzieckiej stoczni w Odessie nad Morzem Czarnym i drogą wodną przez Morze Egejskie, Śródziemne i Ocean Atlantycki transportowany jest do Polski. Armatorem tego ogromnego dźwigu będzie Polskie Ratownictwo Okrętowe. „Maja" podnosi w górę na wysokość ponad 40 metrów ciężary dochodzące do kilkuset ton. Korzystając z własnego napędu, dźwig będzie też mógł przewozić na swoim pokładzie 900-tonowe ciężary. Dla portów i stoczni Trójmiasta jego zastosowanie przyniesie nieocenione korzyści.

Włamanie do kościoła i plebanii

W Nowym Mieście Lubawskim (woj. toruńskie) nieznani sprawcy po wyłamaniu łomem zamka w drzwiach wejściowych dostali się do kościoła rzymskokatolickiego. Skradziono z ołtarza głównego sześć lichtarzy oraz XVIII-wieczny relikwiarz wykonany w srebrze. Wstępnie wartość szacuje się na dwieście tysięcy złotych. Dochodzenie prowadzi MO w Nowym Mieście Lubawskim.

Zuchwałego włamania dokonano do plebanii kościoła rzymskokatolickiego w Pietrzwałdzie w woj. olsztyńskim. Łupem włamywacza stała się kasetka ze znaczną ilością środków płatniczych oraz innymi przedmiotami o wartości użytkowej.

Energiczne działania funkcjonariuszy MO doprowadziły do ujęcia sprawcy już w kilka godzin po włamaniu. Okazał się nim 32-letni Jan R. z Gdańska, nigdzie niepracujący i w przeszłości już karany, podejrzany również o dokonanie innych przestępstw. Łup został w całości odzyskany. Organa MO prowadzą śledztwo w tej sprawie. (PAP)

Forum nadziei

● Dokończenie ze str. 1

nym poszukiwaniu nowych form pracy ideowej, politycznej, wychowawczej, kulturalnej, naukowej.

W imieniu kierownictwa partii mówca zapewnił całą młodą społeczność akademicką, że partia z najwyższą uwagą i serdeczną sympatią odnosi się do realizowanej w tak trudnych warunkach ostatnich miesięcy — ofensywnej działalności aktywu SZSP.

W godzinach południowych rozpoczęła się na zjeździe dyskusja plenarna.

W piątek 12 bm. zjazd kontynuować będzie obrady: dyskusja toczyć się będzie w kilkunastu zespołach problemowych, a następnie wznowiona zostanie sesja plenarna. (PAP)

Zjazd twórców ludowych

Wczoraj w Tczewskim Domu Kultury odbył się zjazd twórców ludowych ziemi gdańskiej. Referat na temat programu WOK w Gdańsku w zakresie opieki nad współczesną sztuką ludową wygłosiła mgr **K. Szałaśna** — etnograf WOK. W br. WOK zorganizował siedem interesujących wystaw, których tematem była m. in. sztuka ludowa Pomorza Gd., ludowe i artystyczne rękodzieło wsi, rybak w rzeźbie ludowej i malarstwie. Propagowaniu sztuki ludowej służyły także konkursy.

Podczas zjazdu była okazja do wymiany poglądów licznie reprezentowanych twórców ludowych z etnografami — znawcami sztuki regionu nadmorskiego, a także z decydentami kultury ludowej, reprezentowanymi przez UW, WOK. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Park Etnograficzny. Przyjęto do realizacji w najbliższym czasie organizowanie w sezonie letnim stałych pokazów twórczości ludowej w Parku Etnograficznym we Wdzydzach Kiszewskich. Natomiast we Wdzydzach Tucholskich, dzięki inicjatywie Wydziału Kultury i Sztuki UW ma powstać centrum sztuki ludowej, w którym prezentowane by były obrzędy i eksponaty. Centrum stanowić będzie oryginalna chata wiejska.

Podczas wczorajszego zjazdu wręczano doroczną nagrodę im. **Teodory i Izydora Gulgowskich**, fundowaną przez środowisko gdańskich spółdzielni „Cepelia". Przyznano ją w bieżącym roku oryginalnemu twórcy rzeźb i zabawek ludowych — **Stanisławowi REKOWSKIEMU**, który z rąk prezesa spółdzielni „Art-Region" w Sopocie — **Bolesława STEFANIAKA** otrzymał również pamiątkowy medal. Podobne medale przyznano również **Stefanii LISZKOWSKIEJ**, prezesowi ZG Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego — red. **Stanisławowi PESTCE** oraz zastępcy dyrektora WOK — **Barbarze MADAJCZYK**.

Podczas zjazdu inspektor Wydziału Kultury i Sztuki UW N. Hadrysiowa wręczyła nagrody przyznane po raz pierwszy przez dyrektora wydziału. Otrzymali je: **A. Cirocka, K. Szałaśna, F. Borzyszkowski, J. Machut, A. Zwolakiewicz i E. Zieliński**. Prócz tego trzydziestu twórcom wręczono nagrody i dyplomy WOK. Uczestnicy zjazdu wyrazili nadzieję, że problemy twórców ludowych i sztuki przez nich propagowanej będą natrafiać na coraz lepszy klimat i odbiór w społeczeństwie. Bogatą oprawę plastyczną zjazdu stanowiła interesująca wystawa prac rzeźbiarskich i hafciarskich uczestników. (hk)

Ekspresem przez Wybrzeże

● Rejs próbny na Bałtyku zakończył nowy statek ms. „Kutuzowo" wybudowany w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Jest to jedenasty z 13 drobnicowców uniwersalnych wybudowanych w Szczecinie dla armatora radzieckiego. Podobnie jak poprzednie jednostki z tej serii, przeznaczony jest do obsługi floty rybackiej na łowiskach Dalekiego Wschodu.

● W województwie słupskim czyni się starania o ochronienie przed degradacją największego obszaru terenu obejmującego unikatowe już dziś zakątki przyrody nadmorskiej — fauny i flory. Zachowały się w nich skupiska roślin rzadko spotykanych w takim nagromadzeniu w Polsce a nawet w Europie środkowej.

Tak więc obejmie się ścisłą ochroną wszystkie zakątki przyrodnicze Wybrzeża słupskiego warte szczególnej troski. Należy przy okazji przypomnieć, że największe skupisko chronionej przyrody na tym odcinku wybrzeża Bałtyku znajduje się na obszarze Słowińskiego Parku Narodowego utworzonego w 1965 roku.

● Z inicjatywy Zarządu Oddziału Miejskiego PTTK w Szczecinie opracowano nową regionalną odznakę turystyczno - krajoznawczą pod nazwą „Znam Szczecin". Warunkiem jej zdobycia jest potwierdzenie w specjalnej książeczce przejścia oznakowanych szlaków turystycznych oraz zwiedzenia zabytków architektury w Szczecinie, utworzonych w pobliżu tego miasta rezerwatów przyrody oraz miejscowych zakładów przemysłowych. Aby umożliwić spełnienie tego ostatniego warunku, Oddział Miejski PTTK organizuje wycieczki do zakładów pracy.

SPORT

Tylko II-ligowe pojedynki

...w grach sportowych odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę w Trójmieście. Koszykarki **Startu Gdańsk** podejmować będą **AZS Z. Góra**, a koszykarze **Spójni** zmierzą się z **Astorią Bydgoszcz**. Jest szansa na zainkasowanie przez gdańskie drużyny kompletu punktów. Trudniej będzie natomiast pokusić się choć o jedno zwycięstwo siatkarkom **Startu Gdynia**, które 13 i 14 bm. podejmują coraz lepiej grający zespół **Budowlanych Toruń**.

I-ligowi koszykarze GKS Wybrzeże mają wyjazdowe mecze w Łodzi z ŁKS. „Korsarze" jadą tam z postanowieniem wygrania obu spotkań, co wcale nie będzie takie proste, gdyż ostatni w tabeli łodzianie walczą o ligowy byt.

Siatkarki Spójni ujrzymy w Gdańsku w akcji dopiero 17 i 18 stycznia, kiedy to podejmować będą Wisłę Kraków i **Stal Bielsko-Biała**. W najbliższą sobotę i niedzielę gdańszczanki pauzują, bowiem przewidziane pierwotnie na te dni mecze wyjazdowe z Płomieniem Sosnowiec i Kolejarzem Katowice rozegrały awansem w ub środę i czwartek. Spotkania zostały przyśpieszone ze względu na udział Płomienia w rozgrywkach o klubowy Puchar Europy. Natomiast 20 i 21 bm. gdańskie siatkarki wystąpią w Tarnobrzegu przeciw Siarce i w Radomiu przeciw Radomce. W tych samych dniach koszykarze GKS Wybrzeże podejmować będą u siebie Gwardię Wrocław w dwóch meczach, którymi zakończą I rundę spotkań ekstraklasy. (ko)

Puchary „Solidarności" rozdane

Ognisko TKKF „Portowiec" zorganizowało kilka imprez sportowo-rekreacyjnych, przy czym w siatkówce zwycięskie zespoły otrzymały puchary, ufundowane przez NSZZ „Solidarność" przy Zarządzie Portu Gdańsk.

Oto najlepsi w rozgrywkach. Siatkówka kobiet: 1. ZNP Gdynia, 2. Portowiec Gdańsk, 3. Unimor Gdańsk. Siatkówka mężczyzn: 1. Portowiec, 2. Prorem, 3. Przymorze. Szachy: 1. Piotr Koślicki (Unimor), 2. Mirosław Leżak (PGM Gdynia), 3. Wojciech Śmiarowski (Portowiec). W turnieju brydża sportowego zwyciężyła para **Zdzisław Bator — Wojciech Bator** (Portowiec), a w sześcioboju sportowo-rekreacyjnym dla przedstawicieli kierownictwa administracji i przewodniczących organizacji polityczno-społecznych najlepszy okazał się sekretarz POP wydziału MM-I Zarządu Portu Gdańsk **Krystian Romanowski**.

Ogółem w imprezach startowało 198 osób, z tym że w turnieju siatkówki kobiet i mężczyzn — łącznie 13 drużyn. (ko)

Plebiscyt na najlepszych żużlowców

Wzorem kilku ubiegłych lat dwaj wrocławscy działacze i entuzjaści **Marek Czernecki i Marek Smyła** ogłaszają plebiscyt na 10 najlepszych żużlowców w Polsce, 10 najlepszych na świecie i 3 najlepszych trenerów żużlowych w Polsce w 1980 r.

W plebiscycie może wziąć udział każdy miłośnik sportu żużlowego w Polsce, nadsyłając swoje typy do końca stycznia 1981 r. pod adresem: Marek Smyła, 50-966 Wrocław (UP-9), skrytka pocztowa 39 lub Marek Czernecki 50-519 Wrocław, ul. Gajowa 12/8.

Wśród uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną kalendarzyki imprez żużlowych w 1981 r. a dla najlepszych (decyduje trafność typowania) przewidziano nagrody — niespodzianki.

Laureatami dotychczasowych plebiscytów żużlowych zostali: 1975 r. — E. Jancarz i O. Olsen (szkoleniowca nie wybierano); 1976 r. — Z. Plech, P. Collins i A. Pogorzelski; 1977 roku — E. Jancarz, P. Collins i A. Pogorzelski; 1978 r. — E. Jancarz, O. Olsen i R. Nieścieruk; 1979 r. — Z. Plech, I. Mauger i M. Spychała.

Obecny plebiscyt jest więc szósty z kolei. (ko)

Cenne punkty siatkarek Spójni

W czwartek rozegrano kolejne dwa mecze pierwszej ligi siatkówki kobiet. Drużyna Czarnych Słupsk, po raz drugi doznała porażki, tym razem w Sosnowcu z Płomieniem, i straciła przodownictwo.

Wyniki czwartkowych spotkań: Płomień Sosnowiec — Czarni Słupsk 3:0 (15:5, 15:8, 15:12). Kolejarz Katowice — Spójnia Gdańsk 2:3 (10:15, 13:15, 16:1, 16:14, 13:15).

Sport studencki

W Gdańsku odbył się eliminacyjny turniej mistrzostw Polski politechnik w koszykówce mężczyzn. Startowały drużyny 5 uczelni. Z tych zmagań zwycięską rękę wyszła reprezentacja **Politechniki Gdańskiej**, która wygrała wszystkie mecze: ze Szczecinem 78:73, z Krakowem 77:44, z Łodzią 96:74 i z Warszawą 89:73. Obok gdańskiego zespołu do finału „A" mistrzostw Polski politechnik (w marcu 1981 r.) zakwalifikowała się Warszawa.

Królem strzelców gdańskiego turnieju został **Ireneusz Szczupak** (Kraków) — 85 pkt., wyprzedzając **Jerzego Gancewskiego** (Gdańsk) — 81 pkt. oraz **Dariusza Kabałę** (również Gdańsk) — 72 pkt. (ko)

Dobre lokaty zapaśników Moreny

W Debicy odbył się ogólnopolski turniej juniorów — nadziei spartakiadowych w zapasach w stylu klasycznym o puchar naczelnika miasta. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy **Moreny Żukowo**, z których dwóch stawało na najwyższym podium, jeden zajął trzecie miejsce, a zespół wywalczył szóste lokatę. Pierwsze miejsce zdobyli z Moreny: w wadze do 42 kg **Marian Pauls** i w wadze do 52 kg — **Stanisław Wanke**. Trzecie miejsce w tej kategorii wagowej wywalczył **Wojciech Wybraniak**. (m. b.)

Z boisk piłkarskich

Rzecznik prasowy FIFA, **René Courte** oświadczył w Zurychu, że Międzynarodowa Federacja Piłkarska dokona głosowania poprzez korespondencję pocztową w sprawie dotyczącej zachowania widzów w La Valetta podczas spotkania eliminacyjnego piłkarskich mistrzostw świata Malta — Polska, które zmusiło sędziego do przerwania meczu. R. Courte stwierdził, że FIFA nadal czeka na raport sędziego z niedzielnego meczu. Rzecznik FIFA oświadczył, że sprawa ta rozpatrywana będzie przez komisję dyscyplinarną federacji lub przez komitet organizacyjny mistrzostw świata, albo też wspólnie przez komisję i komitet. Decyzja zapadnie na początku przyszłego roku.

* * *

Rewanżami trzeciej rundy rozgrywek Pucharu UEFA zakończony został na stadionach europejskich sezon piłkarski w rywalizacji drużyn klubowych. Na placu boju w europejskich pucharach pozostały 24 zespoły. Najwięcej drużyn — po trzy — reprezentuje Anglia i RFN, po dwie — Bułgarię, ZSRR, Holandię, Belgię, Francję, po jednej — Hiszpanię, CSRS, Jugosławię, Włochy, Walię, NRD, Portugalię i Szwajcarię. A więc w sumie 15 krajów. Na liście tej niestety nie ma przedstawiciela polskiego futbolu.

Dotychczasowy przebieg rozgrywek pucharowych przyniósł wiele sensacji. Odpadły już z pucharów tak znakomite zespoły jak Ajax Amsterdam, Nottingham Forest czy Juventus Turyn (tu warto podkreślić, że za sprawą Widzewa), a także inne drużyny, które przed rozgrywkami widziano w gronie faworytów. Ciekawostką jest, że do ćwierćfinału nie udało się zakwalifikować ani jednemu zespołowi, który pół roku temu sięgał po jeden z trzech pucharów. Wyeliminowany został wcześniej obrońca Pucharu Europy — Nottingham Forest i obrońca Pucharu Zdobywców Pucharów — Valencia. W środę z rozgrywkami Pucharu UEFA pożegnał się poprzedni triumfator — Eintracht Frankfurt nad Menem.

Niepowodzenie drużyn RFN w Pucharze UEFA — to największa niespodzianka trzeciej rundy. Prócz Eintrachtu z pucharowych rozgrywek wyeliminowane zostały Hamburger SV i VFB Stuttgart, choć ta drużyna przez inny zespół z RFN — FC Koeln. Nic więc dziwnego, że Agencja DPA w komentarzu do środowych meczów stwierdza — „Czarna środa w europejskim pucharze — trzy zespoły wyeliminowane". I tu warto przypomnieć, że w poprzedniej edycji Pucharu UEFA do półfinału zostały „obsadzone" wyłącznie przez drużyny tego kraju.

W środę potwierdziło się, że piłkarze z Turynu nie potrafią strzelać rzutów karnych. W drugiej rundzie Pucharu UEFA zawodnicy Juventusu w serii rzutów karnych bezskutecznie próbowali zmusić do kapitulacji Mlynarczyka. Historia niemal powtórzyła się w ubiegłą środę. Piłkarze Torino, w meczu tej drużyny z Grass Hoppersem Zurich, trzykrotnie pokonali bramkarza szwajcarskiego, ale rywale zanotowali o jedno trafienie więcej i Torino pożegnało się z pucharem.

* * *

Oto pozostałe wyniki, których nie zamieściliśmy wczoraj.

AC Torino — Grasshoppers Zurich 3:1 (2:1, 1:0). W rzutach karnych 4:3 dla Grasshoppersu. Pierwszy mecz 2:1 dla Grasshoppersu. Awans Grasshoppersu.

* * *

AZ-67 Alkmaar — Radnicki Nisz 5:0 (3:0). Pierwszy mecz 2:2. Awans AZ-67.

* * *

Real Sociedad San Sebastian — Lokeren 2:2 (0:1). Pierwszy mecz 1:0 dla Lokeren. Awans Lokeren.

* * *

FC Koeln — VFB Stuttgart 4:1 (3:1, 1:0). Pierwszy mecz 3:1 dla VFB. Awans FC Koeln.

TYLKO GRAJĄCYM W „JANTARA" SZCZĘŚCIE SPRZYJA — WYJDŹ MU NAPRZECIW — KONIECZNIE ZAGRAJ — ZAPRASZAMY

14 GRUDNIA WIELKA ŚWIĄTECZNA GRA „JANTARA"

TRZECIE BEZPŁATNE LOSOWANIE DLA WSZYSTKICH KUPONÓW PO 6 I 30 ZŁ. WYJĄTKOWO BOGATY ZESTAW ATRAKCYJNYCH NAGRÓD DODATKOWYCH.

● SAMOCHODY FIAT 126p ● ZAGRANICZNE WCZASY I WYCIECZKI KLASY „ORBIS" ● ZESTAWY SPRZĘTU: DOMOWEGO — ŻEGLARSKIEGO I TURYSTYCZNEGO ORAZ 30 PREMII SPECJALNYCH DLA KUPONÓW PO 6 I 30 ZŁ.

TAKIE SAMOCHODY MOŻESZ WYGRAĆ JUŻ 14 GRUDNIA K-9233

Dnia 10 grudnia 1980 r. zmarła

KRYSTYNA FEDASZ

z d. Czaplanka

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 13 grudnia o godz. 8.30 w kościele Podwyższenia Św. Krzyża w Koszalinie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

Pogrążeni w smutku

rodzina i przyjaciele

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszej jedynej, ukochanej córeczki

ś. † p.

ANITKI PIEPIÓRKI

zostanie odprawiona msza św. w dniu 14 grudnia 1980 r. o godz. 11 w kościele Matki Boskiej Różańcowej w Demptowie, na którą zapraszamy życzliwych pamięci naszej ukochanej Anitki.

Zrozpaczeni

RODZICE

G-29184

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1980 roku przeżywszy lat 82 zasnął w Panu Bogu, po krótkiej chorobie mój najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec

ś. † p.

LEON STEFANOWSKI

pseudonim „Zdrój", członek ruchu oporu i były więzień obozu koncentracyjnego Stutthoff, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 13 grudnia 1980 roku o godz. 8.00 z kaplicy cmentarza w Rumi do kościoła Św. Trójcy w Wejherowie, gdzie zostanie o godz. 9.00 odprawiona msza święta,

po mszy żałobnej pogrzeb na cmentarzu w Śmiechowie.

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

CÓRKA.

S-11616

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1980 roku zmarł nagle kochany mąż, syn, ojciec i teść

ś. † p.

WITOLD ZEJDLER

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 13 grudnia 1980 roku o godz. 10.00 w kościele NSPJ w Gdyni.

po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Komunalny — Witomino.

RODZINA.

S-11680

W dniu 10. 12. 1980 roku zmarł nagle w wieku 46 lat

ś. † p.

inż. MARIAN ZALEWSKI

członek Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność".

W Zmarłym straciliśmy cenionego i prawego pracownika, uczciwego i serdecznego kolegę, człowieka o wielkim sercu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Komisja Zakładowa i wszyscy członkowie organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność" w Zakładach Mechanizmów Okrętowych w Gniewie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. 12. 1980 roku o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym w Gniewie.

G-30082

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 9. 12. 1980 roku zmarła w wieku lat 33, kochana żona, córka i siostra

ś. † p.

DOROTA IZABELA KONDEJ

z d. Pawlukiewicz

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 13. 12. 1980 roku o godz. 8.30 w kościele Św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Dzierżyńskiego 13.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu w Gdańsku-Chełmie przy ul. Stoczniowców.

RODZINA.

G-30027

W dniu 10. 12. 1980 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 76, najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

inż. ZENON FRÜAUFF

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele „Gwiazda Morza" w Sopocie dnia 13. 12. 1980 r. o godz. 8.30, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Komunalnym w Sopocie o godz. 11.

RODZINA.

G-30033

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10. 12. 1980 roku odszedł od nas na zawsze nasz ukochany syn, mąż i ojciec

ś. † p.

MARIAN ZALEWSKI

Pogrążona w smutku

RODZINA.

G-30077

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka

ś. † p.

STEFANA PRZYTARSKIEGO

zostanie odprawiona msza św. w dniu 15. 12. 1980 r. o godz. 7.30 w kościele Św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach,

o czym zawiadamia

żona z rodziną

Wiesławowi Wojtasze

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składa:

dyrekcja POM Nowy Staw i Zarząd NSZZ „Solidarność".

K-9238

Stocznia Gdańska im. Lenina zatrudni

w okresie ferii zimowych dla szkół podstawowych i średnich nw. personel:

- kierowników zimowiska
- wychowawców
- lekarzy
- pielęgniarki

Organizujemy zimowiska w domach wczasowych w miejscowościach:

- Jastrzębia Góra od 19. 01. 1981 — 31. 01. 1981, 2. 02. 1981 — 14. 02. 1981
- Biała Góra od 19. 01. 1981 — 31. 01. 1981
- Lubkowo od 2. 02. 1981 — 14. 02. 1981

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Socjalny (budynek przy II bramie stoczni, ul. Doki 1 p. 122, tel. 37-27-96). Zastrzegamy sobie prawo wyboru personelu.

K-9125

MOTORYZACYJNE

POLONEZ fabrycznie nowy sprzedam. Tel. 27-66-15 dzwonić od 7—15.

SPRZEDAŻ

NOWOCZESNA przyczepę gastronomiczną — sprzedam. Telefon 22-23-39.

WÓZEK spacerowy z budką, nowy, zagraniczny — sprzedam. Telefon 32-05-51.

DYWAN belgijski, wzorzysty, wymiary 2,30 × 3,40 m — sprzedam. Telefon 32-14-56. G-29901

BRĄZOWY błam karakułowy — sprzedam. Telefon 24-10-31. G-29902

FUTRO z piżmaków (grzbiety) rozmiar 52 — sprzedam. Telefon 31-80-67. G-29511

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM tanio dom jednorodzinny z wszelkimi wygodami, duże zabudowania gospodarcze na działce 3400 m kw. w Starogardzie Gdańskim. Kociewska 4, telefon 25-77. G-29233

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania pokoju, na okres roku. Tel. 31-89-71.

PRACA

BAR rozrywkowy „Relax" zatrudni szatniarza. Telefon 39-00-24 G-29907

ZGUBY

DNIA 8 grudnia 1980 ok. godz. 19 w barze na dworcu PKP w Gdańsku zostawiono siatkę plastikową z bardzo ważną zawartością. Uczciwego znalazcę wysoko wynagrodzę. Gdańsk-Orunia, ul. Równa 9/1. G-29908

NAUKA

ZDZ w Gdańsku przyjmuje zapisy na kurs kierowców kat. B rozpoczynający się 13 grudnia oraz kursy kat. C i D rozpoczynające się w II dekadzie bieżącego miesiąca. Uwaga, przyjmujemy również zgłoszenia na kurs instruktorów nauki jazdy samochodem. Wymagana praktyka w kierowaniu pojazdem minimum 4 lata. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Miszewskiego 12, telefon 41-74-16. K-9214

RÓŻNE

NAPRAWA pralek automatycznych. Telefon 20-06-01.

CYKLINOWANIE. Telefon 51-46-04. G-29891

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-28497

MONTAŻ wiązań narciarskich. Telefon 32-22-91. G-28641

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 53-01-89. G-29305

KOMUNIKAT

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Gdańsku

INFORMUJE

że w porozumieniu z Przedsiębiorstwami Gospodarki Mieszkaniowej oraz Spółdzielniami Mieszkaniowymi ustalono w administracjach osiedlowych pogotowia ciepłownicze lokatorskie w celu usprawnienia obsługi mieszkańców w zakresie zabezpieczania sytuacji awaryjnych instalacji centralnego ogrzewania.

A. Budynki administrowane przez spółdzielnie

— SM Osiedle Młodych, ul. Gdyńska tel. 52-14-61	codziennie przez całą dobę
— SM Zaspa, ul. Startowa 13G m. 2 bez telefonu	codziennie przez całą dobę
ul. Startowa 21A/2, tel. 47-90-70	w dni powszednie w godz. urzędowania administracji
— SM Morena, ul. Poli Gojawiczyńskiej 4B/3, tel. 41-90-75	codziennie 8.30—22.00
— GSM rejon Suchanino i Siedlce ul. Czajkowskiego 4, tel. 32-43-53	dni powszednie 7.15—22.00
— SM Przymorze, ul. Kołobrzeska 59 tel. 53-06-21	dni powszednie 15.30—22.00 soboty 13.30—22.00 dni wolne 8.00—22.00

B. Budynki administrowane przez PGM

— PGM Wrzeszcz ROM 5 ul. Wesołowskiego 12, tel. 41-34-25	dni powszednie w godz. urzędowania administracji
— ROM 7 ul. Mierosławskiego 9, tel. 41-87-12	
— Całość budynków PGM Wrzeszcz Pogotowie lokatorskie ul. Modrzewskiego 2A, tel. 41-14-20	dni powszednie 15.00—21.00 soboty

Komu... budownictwo wodne?

Krytykujemy obecnie i to surowo to wszystko, co działo się w naszym kraju w minionej dekadzie. Prawdą jest jednak, że wiele ówczesnych programów swoim rozmachem i perspektywami, potrafiło zafrapować społeczeństwo. Tak było np. z programem „Wisła".

Owe liczne kaskady, elektrownie wodne, rozwój żeglugi śródlądowej przemawiały do wyobraźni, kreśląc przed społeczeństwem wizję Polski zagospodarowanej, zasobnej, sprawnie pracującej. Kto bowiem przy ówczesnym stanie informacji, poza nielicznymi fachowcami, zdawał sobie sprawę z nierealności tego programu, z faktu, że Polski po prostu nie stać na taki rozmach zagospodarowywania Wisły. A prawdę mówiąc szkoda, że program ten pozostał tylko papierową wizją, którą realizować będziemy za ileś tam lat, bo w to, że będziemy nie wątpię. Pytanie tylko: kiedy?!

Z nierealności tego programu zdawali sobie sprawę przede wszystkim ci, którzy mieli ten plan realizować, pracownicy licznych przedsiębiorstw budownictwa wodnego w naszym kraju. Wiedzieli bowiem, że potencjał jakim dysponują nie jest w żadnym stosunku do ogromu nakładanych na nich zadań. Przedsiębiorstwa powołane bowiem do tych prac od wielu już lat traktowano w naszym kraju jak przysłowiowego kopciuszka. Od początku istnienia PRL przedsiębiorstwa te nigdy nie miały wspólnego resortu, zaś zatrudnieni w nich ludzie — stałego przedstawicielstwa pracowniczego.

W latach 1945—50 budownictwem wodnym w Polsce władał, przynajmniej częściowo, resort komunikacji. W okresie 1951—60 cały ten potencjał przeszedł do resortu żeglugi. Pierwsze próby jakiegoś uporządkowania sytuacji podjęto w początkach lat 60-tych, kiedy to działał w latach 1961—1972 Centralny Urząd Gospodarki Wodnej, który miał być i przez pewien czas był, resortem wiodącym w zakresie koordynacji gospodarki wodnej w kraju oraz przedsiębiorstw budownictwa wodnego.

Potem z bliżej nieznanych przyczyn na falach radosnej reorganizacji, mimo licznych protestów, Centralny Urząd Gospodarki Wodnej zlikwidowano. Sprawy gospodarki wodnej zostały wówczas rozdzielone między kilka resortów, zaś wykonawstwo budownictwa wodnego na Wiśle i jej dopływach — przesunięto do resortu rolnictwa, na Odrze i jej dopływach — do resortu żeglugi. Potem jak wiadomo zlikwidowano, też mimo protestów i nie bardzo wiadomo dlaczego, resort żeglugi, zaś budownictwo wodne przeszło do resortu komunikacji. Każda zmiana resortów powodowała także zmianę przynależności związkowej jej pracowników.

EFEKTY były takie jakie są: dekapitalizacja istniejących budowli wodnych, szybki wzrost zanieczyszczenia wód, zanik potencjału produkcyjnego na rzecz utrzymania rzek i dróg wodnych w należytym stanie technicznym, a także coraz większe straty wskutek powodzi i rozsypywania się nie konserwowanych urządzeń wodnych. Ludzie nagminnie uciekali z przedsiębiorstw budownictwa wodnego, w których fluktuacja kadr dochodziła do 46 proc. rocznie. Nikt bowiem nie chciał pracować za niskie uposażenie, przy czym w bardzo złych warunkach socjalnych i na przestarzałym, mało sprawnym, sprzęcie.

Program „Wisła" tak szeroko popularyzowany w społeczeństwie też nie przyniósł zmian na lepsze i co gorsza nie zapowiadał tych zmian. Nic zatem dziwnego, że gdy w kraju powstały Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność" bardziej przedsiębiorczy pracownicy w budownictwie wodnym, postanowili dalsze losy swojej branży wziąć w ręce i całe gospodarstwo wyprowadzić na czyste wody. I tak 10 listopada br. Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność" przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Wodnego w Tczewie rozesłał po kraju wici adresowane do wszystkich, którym — jak napisano w zaproszeniu — „drogie są losy gospodarki wodnej — budownictwa wodnego naszego kraju".

PROGRAM apelował do wyobraźni ludzi zmęczonych już ciągłymi reorganizacjami, z roku na rok stawiającymi ich przedsiębiorstwa w coraz gorszej sytuacji. Tak więc zaproponowano dyskutowanie na tematy: modelu organizacyjnego budownictwa wodnego i gospodarki wodnej, programowania i planowania ze szczególnym uwzględnieniem hierarchii potrzeb i zamierzeń inwestycyjnych, organizacji i systemów zarządzania budownictwa wodnego, materiałów budowlanych, techniki i technologii realizacji obiektów budownictwa wodnego, systemów ekonomicznych i ich wpływu na postawy załóg, wreszcie problemów płacowych. Z programu wynikało, że miał to być nie tyle zjazd zainteresowanych ile raczej coś w rodzaju sympozjum teoretyków i praktyków, na którym warunkiem było mówienie prawdy, niezależnie jak gorzkiej.

Odzew ten przeszedł oczekiwania jego autorów-organizatorów. Przyjechali wszyscy, którzy mieli coś do powiedzenia w swojej branży. Przedyskutowane zostały podstawowe problemy. Podjęto uchwałę, oraz postanowiono utworzyć komisję koordynacyjną przedsiębiorstw budownictwa wodnego w Polsce, która zgłosiła swój akces do NSZZ „Solidarność". Powołano także komisje doradcze, w skład których weszli ludzie reprezentujący służby wykonawczo-produkcyjne i studialno-projektowe.

WARTO zacytować fragmenty uchwały podjętej na zjeździe pracowników budownictwa wodnego dla zilustrowania klimatu i ducha tego ważnego spotkania, które w założeniu ma stworzyć podstawy do sprawnej gospodarki wodnej w naszym kraju. W uchwale tej mówi się: „gospodarka wodna jako zintegrowany dział gospodarki narodowej stanowiący ważne ogniwo infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej kraju, obecnie jest, lecz **nie może być rozdrobniona organizacyjnie i potencjałowo na szereg struktur składających się z odrębnych jednostek organizacyjnych** wyposażonych w ograniczony zakres uprawnień i kompetencji. Istniejący stan rzeczy pogłębia proces dezintegracji zarówno na etapie planistycznym, naukowo-badawczym jak i realizacyjnym, a także administracyjnym w większości przedsięwzięć podejmowanych w tym dziale gospodarki narodowej. Na nieprawidłowości te od szeregu lat zwracały uwagę władz m. in. uchwały VI i VII Kongresu Techników Polskich, Komitetu Gospodarki Wodnej przy PAN INOT i szeregu innych środowisk...".

„...brak naczelnego organu administracji państwowej koordynującej działania w zakresie gospodarki wodnej i ochrony środowiska powoduje nadmierne i nieobliczalne straty społeczne i gospodarcze. Nad takim stanem rzeczy zagrażającym zdrowiu i warunkom życia narodu również **nasz związek nie może przechodzić obojętnie**".

W dalszym ciągu uchwały zjazd domaga się uporządkowania tych problemów i włączenia do opracowywanego przez rząd PRL raportu o stanie budownictwa, również raportu o sytuacji, w jakiej znajduje się budownictwo wodne i w ogóle gospodarka wodna w naszym kraju. Wnioski, jakie wypracowano na tym zjeździe stanowić będą wytyczne dla pracy Komisji Koordynacyjnej Budownictwa NSZZ „Solidarność".

Może więc te działania ludzi pracujących w budownictwie wodnym, znającym wszystkie problemy od podszewki przyczynią się do stworzenia mocnej bazy w budownictwie wodnym i uporządkowania tego ważnego działu naszej gospodarki.

Stefan Lewicki

Łódź pilotowa w drodze po kolejny statek.
Fot. W. Nieżywiński

Gdyński monument

„Grudniowe dni 1970 roku w Gdyni miały najdramatyczniejszy przebieg w okolicy Stoczni im. Komuny Paryskiej i obecnego Urzędu Miejskiego. W pobliżu obu tych miejsc stana stałe pamiątki grudniowej tragedii. 17 grudnia zostanie odsłonięty pierwszy z pomników, według projektu Stanisława Gierady. Jest to bryła wysokości ok. 4 m. Na podstawie stanowiącej krzyż ustawiono datę 1970, w której siódemka symbolizuje upadającego człowieka. Natomiast pomnik przy ul. Czołgistów ze względu na rozmiary dzieła postawiony zostanie w czasie późniejszym, a do 15 grudnia br. rozstrzygnięty zostanie konkurs na jego projekt"
(Z afisza informującego o obchodach X rocznicy tragedii Grudnia 1970)

6 listopada rozstrzygnięty został konkurs na projekt formy plastycznej, upamiętniającej grudniowy dramat. Spośród 14 propozycji jury wybrało pracę **Stanisława Gierady.** Dla autora była to duża satysfakcja. Dotychczas jedynie współuczestniczył on w budowie pomników innych rzeźbiarzy, na przykład pomnika Conrada w Gdyni, czy Wybickiego w Kościerzynie. Praca nad pomnikiem ofiar grudnia była od początku czymś wyjątkowym. Pomysł przyszedł wcześnie, właściwie tuż po ogłoszeniu konkursu. Miał czas dojrzewać przez miesiąc, ale ostateczna forma nie jest efektem ewolucji pierwszego zamysłu. To po prostu ten pierwszy, wymyślony spontanicznie kształt.

Zwykle realizacja takiego dzieła trwa wiele miesięcy. Tym razem czasu na to było niewiele — ponad miesiąc od chwili rozstrzygnięcia konkursu...

Stanisław Gierada, zabierając się do projektowania, doskonale o tym ograniczeniu wiedział, stąd nie przypadkowo taka bardzo prosta i syntetyczna forma, taki a nie inny materiał (stal nierdzewna). — Z brązu czy kamienia w tak krótkim czasie — mówi artysta — realizacja nawet tak syntetycznej formy nie byłaby możliwa.

Realizacja to jednak etap ostatni, który poprzedzają formalności nie mniej ważne, bo warunkujące rozpoczęcie pracy budowniczych. Zwykle zabierają pół roku, czasem cały rok.

J. Grajter

Nie można ich było ominąć, można jednak było sprawnie je załatwiać. Klimat wokół idei pomnika od początku jest dobry i dzięki temu powszechnemu zainteresowaniu sprawą poszczególne fazy powstawania pomnika udało się zmieścić zaledwie w kilku tygodniach.

Swój udział w powstaniu monumentu będzie miało wielu ludzi, wiele przedsiębiorstw. Najwięcej jednak pracy włożą stoczniowcy z „Komuny". Kiedy 25 listopada dotarła do stoczni blacha (zamówienie zrealizowano w ciągu kilkunastu dni!) z Huty Stalowa Wola, dokumentacja była już gotowa. Utworzone zostały cztery zespoły. Każdy wykonuje jedną z czterech cyfr (1970). Poszczególni ludzie zmieniają się, bo realizacja wchodzi w kolejne etapy. Nie zmieniają się tylko czterej „grupowi", odpowiedzialni za „swoją" cyfrę. W tej czwórce są: **Stanisław Kosiński, Jan Pawlik, Józef Malinowski, Tadeusz Chodakowski,** którzy godzin pracy właściwie nie liczą. Zresztą i inni, jeśli do wykończenia zostaje jakiś element, zostają dłużej, przychodzą w nocy... Mówią, że dla takiego pomnika nie żal ani czasu, ani wysiłku.

Jan Pawlik, to doświadczony budowniczy pomników. Pracował już przy masztach do conradowskiego monumentu, a wcześniej budował pomnik, który stoi na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Gdyni-Redłowie. Przydaje się to doświadczenie teraz. Inaczej przecież obrabia się stal na kadłub, inaczej detale artystycznej rzeźby... Nad wiernością w stosunku do projektu cały czas czuwa zresztą autor Stanisław Gierada, który po 12 i 14 godzin razem ze stoczniowcami pomnik ten buduje. Zwłaszcza cyfra siedem, która w sposób rzeźbiarski ukształtowana została na podobieństwo człowieka, wymaga wielu odautorskich uwag.

Wczoraj stalowe cyfry były już prawie gotowe. Jeszcze pozostało kilka spawów i polerowanie powierzchni. W miejscu, gdzie pomnik stanie, czyli u zbiegu ul. Czechosłowackiej i Marchlewskiego, pod brezentową osłoną dobiegała końca budowa podstawy, którą stanowić będzie forma w kształcie krzyża z czarnego sjenitu. W niedzielę nastąpić ma przewiezienie elementów pomnika i umieszczenie ich na cokole...

Co roku w okresie jesienno-zimowym na terenie całego kraju przeprowadza się planowe wyręby drewna dla potrzeb przemysłu drzewnego i celulozowo-papierniczego. Zdarza się jednak, że warunki atmosferyczne zmuszają leśników do podjęcia wyrębów tam, gdzie ich pierwotnie nie planowano. Silny wiatr i duże opady śniegu powodują poważne zniszczenia w drzewostanie i należy wówczas jak najszybciej usunąć powstałe szkody.
CAF — Andrzej Łokaj

KSIĄŻKI nadesłane

Dokumenty naszych tradycji: **Dekret o odbudowie Warszawy.** Wydawnictwo Lubelskie, wyd. I, str. 34, cena 10 zł.

Bożena Wierzchowska: Fonetyka i fonologia języka polskiego. Ossolineum, wyd. I, str. 188, cena 40 zł.

Maria Kossakowska: Teoria awangardy francuskiej. Ossolineum, wyd. I, str. 126, cena 55 zł.

Zbigniew Żakiewicz: Dolina Hortensji. Czytelnik, wyd. III, str. 120, cena 20 zł.

Tomasz Łubiński: Pod skórą. Czytelnik, wyd. I, str. 114, cena 20 zł.

Louis Paul Boon: Manuet. Dwa koszmary. Państwowy Instytut Wydawniczy, wyd. I, str. 174, cena 45 zł.

Lew Tołstoj: Co to jest sztuka. Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 459, cena 50 zł.

Maria Kuncewiczowa: Tamto spojrzenie. Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 86, cena 10 zł.

Altino do Tojal: Wesele stu tysięcy barbarzyńców. Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 82, cena 15 zł.

Polemiki

Ja, podżegacz ludu

Dwa tygodnie temu w „Dzienniku Bałtyckim" opublikowałem artykuł pt. **„Nietolerancja".** W ślad za nim w „Głosie Wybrzeża" (z 6 bm.) ukazał się artykuł pióra red. Izabelli **Trojanowskiej** pt. „Trudna nauka demokracji", w którym jego autorka udziela mi reprymendy.

Zarzuty mojej szanownej, starszej po piórze koleżanki jest tym trudniej odpierać, że płyną one ze słusznego ducha odnowy, są nadto wsparte naukowo autorytetem słownika jęz. polskiego (poprzez stosowny dobór definicji). Może się tak zdarzyć, że ja jestem wychowany na innych leksykonach. I tak np. wedle słownika wyrazów obcych pod red. prof. Zaturskiego (wyd. VII poprawione, Lwów 1936) „demagog" — to po prostu „podżegacz ludu". Nie piszą tam nic o „kłamliwych obietnicach i pochlebstwach", co podnosi słownik, z którego korzysta pani redaktor. Ale wiem, że to mnie nie usprawiedliwia.

Zdaję sobie przeto sprawę ze znikomych szans, jakie mam w polemice z bezkompromisową (zwłaszcza ostatnio) publicystką „Głosu". Jednakże mój „męski honor" (który jest w istocie niczym innym, jak małoduszności) nie pozwala mi milczeć.

Pisze red. Trojanowska, że obraziłem „większość" (społeczeństwa chyba?). Uczynić tak miałem pisząc: „Prawie wszyscy mają (obecnie) gęby pełne sloganów o demokracji". Słowo „gęba" nie jest powszechnie uznane za obraźliwe, ale jeśli pani redaktor sobie życzy zastąpimy je ślicznym słowem „buzia". Czy teraz już w porządku?

Do żywego poruszona red. Trojanowska przyznaje jednak pośrednio prawdziwość mego twierdzenia. W końcu to większość — jak pisze moja polemistka — może się obrazić. Rozumiem, że na zasadzie reakcji przysłowiowych nożyc po uderzeniu w stół. Sprawia mi jednak wielką przykrość myśl, że wśród obrażonej większości tych, którzy „...mają buzie pełne sloganów..." jest także red. Trojanowska.

Z nieszczęsnym zdaniem o „gębach" łączy ona stawiany mi zarzut nietolerancyjności (o ile dobrze pojąłem sens jej nieco skomplikowanego wywodu). Otóż coś się tutaj pani redaktor poplątało, może niezbyt dokładnie wczytała się w definicję nietolerancji, która sama przywołuje. Zwyczajna konstatacja (obojętne — słuszna, czy niesłuszna) faktu lub zjawiska nie ma nic wspólnego z tolerancją lub nietolerancją. Może być najwyżej — i tej natury zarzutu raczej bym się spodziewał — przejawem braku wiedzy, wręcz głupoty czy innych ułomności mego intelektu.

Tolerancja i nietolerancja to zjawiska z dziedziny postaw ludzkich (politycznych, obyczajowych), uzewnętrznianych zazwyczaj w praktycznym działaniu. To właśnie wyraz stosunku do cudzych poglądów (choćby takich, jak moje) i ich głosicieli. Że nic lepszego nie przychodzi mi w tej chwili do głowy, posłużę się Wolterowskim rozumieniem tolerancji. Zawiera ono stwierdzenie, aby walcząc z przeciwstawnymi naszymi poglądami walczyć równie i o to, by oponent zawsze miał prawo je głosić. Zgadzam się z red. Trojanowską, że „nowe" dzielnie toruje sobie drogę, ale czy i ona nie zgodzi się ze mną, żeśmy wciąż dalecy od Wolterowskiego ideału?

Z kolei ograniczanie zjawiska nietolerancji, jak chciałaby tego red. Trojanowska, do kręgu niepoprawnych koniunkturalistów jest, łagodnie mówiąc, nieporozumieniem. Dowodziłbym tezy wręcz przeciwnej, gdyby to było warte zachodu. Natomiast że „koniunkturalizm" i „nietolerancja" — to pojęcia zgoła ze sobą niezbieżne, dowodzi lektura każdego słownika.

Dla jasności powtórzę raz jeszcze: uważam, że **nietolerancja jest objawiana w życiu publicznym przez bardzo szerokie kręgi naszego społeczeństwa.** Ma to uwarunkowania historyczne zapewne daleko głębsze, niż przywołana w artykule red. Trojanowskiej epoka przedsierpniowa, kiedy to władza nie dopuszczała społeczeństwa do głosu. Czy nietolerancja będzie teraz ustępować pola? Zapewne, ale też potrwa to długie lata...

Pisze red. Trojanowska, że zarzutem nietolerancji obarczam „w szczególności samorządne i niezależne związki". A niech mnie Pan Bóg broni! Ja się tylko trochę podśmiewam ze słów „niezależne" i „samorządne". Miały one swój głęboki sens, kiedy w strajkowej walce rodziła się „Solidarność". Potem różne inne organizacje zaczęły to określenie na gwałt adaptować, jakby z nadużycia rzeczonych przymiotników miały się nagle zmaterializować atrybuty samorządności i niezależności. Nie zdziwię się, jeśli w tej sytuacji powstałby „Niezależny i Samorządny Związek Hodowców Kanarków Ziemi Puckiej". Idiotyzm, ale dzisiaj całkiem prawdopodobny.

Teraz o mojej demagogii — „tej evidentnej, już z kategorii łatwych efektów" — jak pisze red. Trojanowska. Napisałem, że chcąc krytykować dziś L. Wałesę trzeba być desperatem niemal takim, jak pół roku temu krytykując F. Gierka. Porównanie, twierdzi red. Trojanowska, jest nietrafne i demagogiczne. Zabawne, lecz czasem wydaje mi się, że przewodniczący Wałęsa jest na swój sposób immunizowany przeciw publicznej krytyce, a może się to brać z silnych uczuć kultowych, żywionych dlań przez część społeczeństwa. Mógłbym na to podać parę przykładów.

Dlatego też nie wezmę sobie do serca przewrotnej nieco sugestii red. Trojanowskiej, że pana Wałęsę, jeśli się coś ma przeciw niemu, należy skrytykować (a uchylanie się od takiej krytyki jest przejawem tchórzostwa). Niezależnie już od sympatii, jaką czuję do związkowego przywódcy, po prostu nie umiałbym wypowiadać się o nim w sposób kompetentny. Charyzmat tego człowieka jest mniej intelektualnego, bardziej, powiedziałbym, symboliczno-emocjonalnego charakteru, na czym znam się mało, albo zgoła wcale.

Pisze red. Trojanowska: „Uczmy się demokracji. Wszyscy". A figę. Mnie nie ma w tej szkole, oczywiście dlatego, że przepadłem na egzaminie wstępnym. Nie wątpię natomiast, że pobierając nauki w szkole demokracji jest red. Trojanowska przodującą uczennicą i zbiera najlepsze noty.

Krytykując mnie za artykuł „Nietolerancja" pisze red. Trojanowska tak jeszcze: „Podejmując tak ważny w społecznym aspekcie temat jak nietolerancja (...) nie należy sięgać po argumenty demagogiczne".

Słusznie. Nie wracając już do zarzutu demagogii (którą ja uporczywie rozumiem jako podżeganie ludu) przyznam na koniec rację szanownej polemistce. I obiecam, że od tej pory podejmując „tematy ważne w społecznym aspekcie", będę to robił z należytym namaszczeniem.

WOJCIECH ŁUKASIEWICZ

PS. Z przedostatniej chwili. Na marginesie mojej tak już spostponowanej „Nietolerancji" w środowej rubryce „Samorządność" wysmagał mnie biczem samorządnej satyry pan Lech Bądkowski — literat, zapoznany demokrata. I dobrze. W dzisiejszych trudnych czasach też nam potrzeba Gogoli i Szczedrinów — choćby na miarę L. B.

Samorządność (33)

Program obchodów 10 rocznicy Grudnia

14 XII 1980

Warszawa — godz. 9.00 — Msza św. transmitowana z kościoła św. Krzyża na prośbę Wybrzeża gdańskiego w intencji jedności narodu.

Gdańsk — godz. 19.00 — „Requiem" Mozarta w wykonaniu połączonych chórów i orkiestr Trójmiasta w kościele Św. Brygidy w Gdańsku.

15 XII 1980

Gdańsk — godz. 19.00 — „Requiem" Mozarta w wykonaniu połączonych chórów i orkiestr Trójmiasta w kościele Św. Brygidy w Gdańsku.

16 XII 1980

Gdańsk — godz. 17.00 — Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika:
— oznajmienie dźwiękiem syren i dzwonów rozpoczęcia uroczystości,
— Apel Poległych,
— odsłonięcie pomnika,
— poświęcenie pomnika i sztandaru „Solidarności",
— uroczysta msza św. w intencji naszej Ojczyzny z homilią,
— zamknięcie uroczystości i rozejście się zebranych w zadumie.
Godz. 20.30 — „Requiem" Mozarta w wykonaniu połączonych chórów i orkiestr Trójmiasta w sali POiFB w Gdańsku, al. Zwycięstwa 15.

17 XII 1980

Gdynia — godz. 5.00 — Uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej „Ofiar Grudnia 1970" w rejonie zbiegu ulicy Czechosłowackiej i Marchlewskiego, w pobliżu przystanku kolejowego Gdynia Stocznia. Godz. 5.10 — Msza św. żałobna zakończona Apelem Poległych. Godz. 17.00 — Koncert orkiestr i chórów w miejscu budowy pomnika „Ofiar Grudnia 1970" przy ul. Czołgistów w Gdyni. Godz. 18.00 — Wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik „Ofiar Grudnia 1970":
— poświęcenie miejsca budowy pomnika,
— uroczysta msza św. z homilią w miejscu budowy pomnika przy ul. Czołgistów w Gdyni.
Godz. 20.15 — „Requiem" Mozarta w wykonaniu połączonych chórów Trójmiasta w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

18 XII 1980

Gdynia — godz. 20.15 — Uroczysty koncert okolicznościowy słowno-muzyczny z udziałem artystów scen polskich i chórów w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej

W środę, 10 grudnia br. odbyło się kolejne posiedzenie KKP. Podczas kilkugodzinnych obrad omawiano problemy związane z aktualną sytuacją społeczno - gospodarczą kraju, działalnością związkową, obchodami 10 rocznicy Grudnia. W związku z tendencyjnymi wypowiedziami i opiniami, pojawiającymi się ostatnio w obiegu publicznym na temat NSZZ „Solidarność" KKP wydała oświadczenie, w którym wyraziła swoje krytyczne stanowisko wobec faktu przerzucania odpowiedzialności za upadek polskiej gospodarki na robotnicze strajki. Zdecydowanie przeciwstawiając się takiej interpretacji KKP wyraziła przekonanie, że „wskazanie właściwych źródeł obecnego stanu rzeczy i określenie odpowiedzialności za politykę, która prowadziła ku katastrofie gospodarczej, ma istotne znaczenie dla określenia dróg wyjścia z kryzysu".

W tym samym oświadczeniu KKP (przypominając swoje stanowisko powstrzymania się od wysuwania nowych roszczeń płacowych do czasu określenia generalnego programu „Solidarności" w sprawach pracowniczych objętych układami zbiorowymi, czego konsekwencją był apel o niepodejmowanie strajków) stwierdza, że związek oczekuje od władz prowadzenia „polityki stabilizacji lojalnego wypełnienia przyrzeczeń socjalnych, konsultacji mas pracowniczych i ich związkowego przedstawicielstwa w podejmowaniu węzłowych decyzji polityki ekonomicznej i społecznej".

W dalszej części oświadczenia KKP stwierdza, że w pełni podziela przekonanie władz państwowych i politycznych o pełnym zagwarantowaniu wykonywania zobowiązań wynikających z układów sojuszniczych PRL i sytuacji międzynarodowej. Jednocześnie, zdając sobie sprawę, że w obecnej sytuacji konieczna jest zgodna współpraca wszystkich Polaków, KKP podkreśla: „sprzeciwiamy się wszelkim próbom zastępowania dyskusji, która współpracy takiej może służyć, oszczerstwami, a szczególnie represjami. Działania takie wzmagają niepokój społeczny i utrudniają niezbędną w tej chwili współpracę pomiędzy członkami partii i bezpartyjnymi. Z całą mocą chcemy stwierdzić: kraj nasz potrzebuje spokoju. Źle służy krajowi ten, kto w chwili obecnej wprowadza stan napięcia, prowokuje konflikty czy szerzy panikę. Rzecz idzie o rację najwyższą, o losy narodowe. NSZZ „Solidarność" na tym gruncie deklaruje pełną gotowość współuczestnictwa w sojuszu rozumu, rozsądku i narodowej odpowiedzialności".

W oddzielnym oświadczeniu zaprotestowano przeciw decyzji o zawieszeniu rozpowszechniania filmu „Robotnicy 80" stwierdzając, że postanowione rozpowszechnianie filmu byłoby dowodem intencji władz państwowych dotrzymania zobowiązań.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza, opowiadając się przeciw stosowaniu kary więzienia jako metody prowadzenia walki politycznej i stwierdzając że więzienie ludzi za ich poglądy jest rzeczą niedopuszczalną i sprzeczną z punktem 4 Porozumienia Gdańskiego, specjalną uchwałą powołała 9-osobowy Komitet Obrony Więzionych za Przekonanie. Oprócz członków KKP w jego skład wejdą również zaproszeni przez NSZZ „Solidarność" wybitni przedstawiciele polskiej kultury, nauki i sztuki.

Jeśli chodzi o zagadnienia wewnątrzzwiązkowe, to rozpatrywano problem sekcji branżowych oraz zasady pobierania składek i dysponowania powstałym funduszem. W sprawie sekcji zawodowych stwierdzono: „Powoływane na szczeblu regionalnym i krajowym sekcje branżowe i zawodowe są organami konsultacyjno - problemowymi, podległymi odpowiednio władzom regionalnym i krajowym.

Sekcje nie posiadają żadnych kompetencji właściwych władzom związkowym. Nie są organami przedstawicielskimi, z czego wynika, że organizacja związkowa ani też osoba fizyczna nie może być członkiem sekcji.

W pracach danej sekcji mogą uczestniczyć członkowie NSZZ „Solidarność" bez względu na przynależność do branżowych zakładów, w których są zatrudnieni.

Krajowa Komisja Porozumiewawcza powołuje zespół roboczy pod przewodnictwem Andrzeja Gwiazdy do bieżącego rozpatrywania spraw zgłaszanych przez sekcje branżowe (zawodowe) oraz do weryfikacji powstałych dotychczas sekcji branżowych".

Podjęto również uchwałę dotyczącą zagadnień finansowych, która, ze względu na powszechne zainteresowanie tym problemem, stanie się przedmiotem odrębnego komentarza „Samorządności".

EG

Film — „Grudzień"

W związku z realizacją pełnometrażowego filmu dokumentalnego „Grudzień", związanego z obchodami 10 rocznicy wydarzeń grudniowych w Gdańsku i Gdyni, MKZ NSZZ „Solidarność" zwraca się do wszystkich instytucji i osób prywatnych o udzielenie realizatorom wszelkiej dostępnej pomocy.

Szczególnie gorąco apelujemy o udostępnienie dla potrzeb filmu materiałów archiwalnych, mających związek z tragicznymi wydarzeniami sprzed dziesięciu lat: taśm magnetofonowych i filmowych, zdjęć fotograficznych i slajdów, gazet krajowych i zagranicznych z tego okresu, listów prywatnych i korespondencji służbowej, aktów zgonu ofiar Grudnia i innych dokumentów.

MKZ NSZZ „Solidarność" w Gdańsku apeluje do wszystkich ludzi o solidarne współdziałanie, mające na celu wydobycie i ujawnienie prawdy o Grudniu 1970 roku.

MKZ NSZZ „Solidarność" w Gdańsku informuje, że po wykorzystaniu nadesłanych materiałów i pamiątek Grudnia w filmie, zostaną one przekazane — jeżeli ofiarodawcy wyrażą takie życzenie — do Muzeum Pamięci Ofiar Grudnia 1970 roku w Gdańsku.

Komunikaty

Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność" Stoczni Marynarki Wojennej wspólnie z KPP Pracowników Cywilnych MON i MSW spotka się w dniu 12.12.1980 r. z przedstawicielem MON. Celem nadrzędnym spotkania będzie normalizacja działania pracowników cywilnych zrzeszonych w NSZZ „Solidarność" w resorcie MON.

* * *

Ogólnozakładowy Komitet Pracowniczy NSZZ „Solidarność" w Polskich Liniach Oceanicznych prowadzi kampanię wyborczą. Wszyscy członkowie przebywający na urlopach, dniach wolnych i w rezerwie proszeni są o przybycie na zebrania informacyjno-wyborcze w każdy poniedziałek o godz. 16.00 do sali bufetowej PLO.

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie jest jedną z nielicznych organizacji, które zdołały utrzymać charakter prawdziwie społeczny także w okresach nie sprzyjających przejawianiu inicjatyw obywatelskich.

Istnieje od grudnia 1956 roku, a w ostatnim dziesięcioleciu poważnie poszerzyło działalność obejmującą województwa pomorskie: gdańskie, słupskie, koszalińskie, północną część bydgoskiego, toruńskie i elbląskie. W warunkach zarysowanej odnowy życia społecznego stoją przed nim znacznie szersze niż dotąd zadania a również możliwości. Powinno ono odegrać ważną rolę stabilizacyjną w społeczeństwie Pomorza.

W tę niedzielę 14 bm. odbędzie się w Gdańsku, w Ratuszu Staromiejskim, VIII Zjazd Delegatów ZKP. Zakończy on trzyletnią kadencję ustępujących władz zrzeszenia i wybierze nowe na następne 3 lata oraz uchwali program na ten okres.

m

ZPAP
W NIEDZIELĘ 14 XII 80 W GODZ. 10-16
W WIELKIM MŁYNIE W GDAŃSKU
ODBĘDZIE SIĘ AUKCJA
PRAC PLASTYCZNYCH
ORGANIZOWANA PRZEZ **ZPAP**
Z UDZIAŁEM ŚWIATA ARTYSTYCZNEGO
WYBRZEŻA
W CELU UZYSKANIA FUNDUSZY NA
NSZZ SOLIDARNOŚĆ
I BUDOWE POMNIKÓW OFIAR GRUDNIA
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Ewa Górska, Lech Bądkowski (przewodniczący), Grzegorz Fortuna.

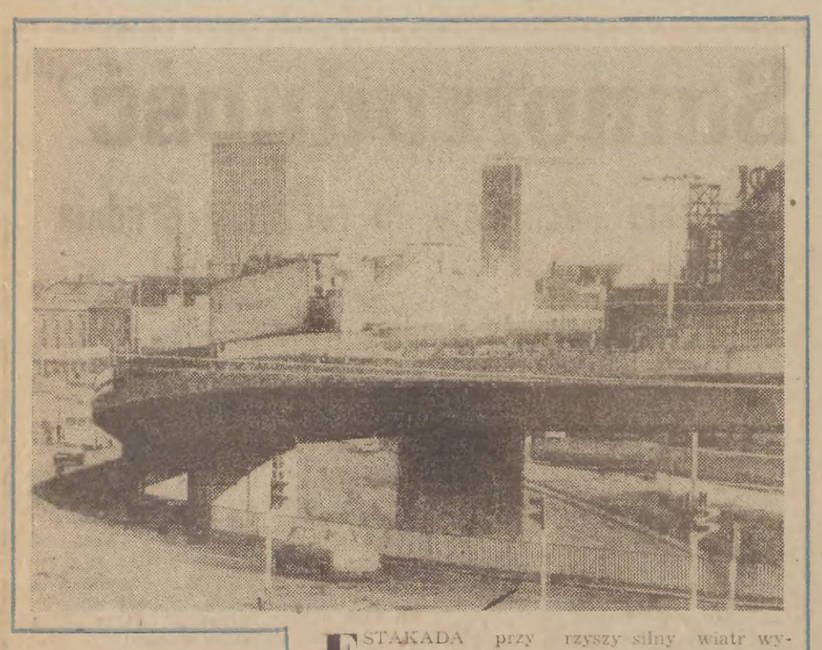

ESTAKADA przy ul. Okopowej w Gdańsku, przyczyniająca się w dużym stopniu do utrzymania ruchu bezkolizyjnego jest w zasadzie czynna przez cały rok. Bywają jednak takie okresy w zimie, kiedy estakada jest zamknięta, a decydują o tym tylko bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne. Ze względu na dobro konstrukcji estakady jezdnia może być tylko posypywana piaskiem, bez dodatku soli czy innych środków chemicznych przeciwgołoledziowych. Gdy w czasie dużych opadów śniegu czy ślizgawicy, której towarzyszy silny wiatr wywiewający piasek — jezdnia staje się niebezpieczna, zamyka się okresowo estakadę. Tego wymaga bezpieczeństwo użytkowników dróg, tym bardziej że estakada przy ul. Okopowej ma ostry łuk (nazywany „ślimacza spirala"). Innego już typu, bo o dużo łagodniejszym łuku jest estakada na wośle Kłoniczna. Z tego też względu jest ona czynna bez względu na warunki atmosferyczne przez cały rok.

Na zdjęciu: widok na estakadę przy ul. Okopowej — Leningradzkiej w Gdańsku.

Fot. W. Nieżywiński

Dla amatorów zimowych sportów

Coraz więcej mamy ostatnio **giełd sprzętu zimowego**, których organizatorami są zarówno osiedlowe kluby jak i ośrodki sportu i rekreacji. Najbliższa niedziela będzie w Trójmieście kolejnym takim giełdowym dniem, kolejną okazją do nabycia używanego, a jeszcze znakomicie nadającego się do użytku sprzętu.

I tak **Klub „Ad rem" RSM „Budowlani"** zaprasza w niedzielę w godz. 12—15 do swej siedziby przy ul. Grunwaldzkiej 569, w której oferować będzie sprzęt zimowy sportowo - rekreacyjny. Komisową sprzedaż takiego sprzętu, a także fachową poradę dla narciarzy poleca również w tym dniu **Akademicki Klub Narciarski „Bolid"**. Organizuje on giełdę w gmachu głównym PG w godz. 10—15.

Gdynianie skorzystać mogą natomiast z oferty miejscowego **MOSiR**, który zaprasza na giełdy w każdą niedzielę w godz. 10—12. Odbywają się one w siedzibie ośrodka przy ul. Bema 33. **(aj)**

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Lokatorzy mieszkań w klatce B bloku przy ul. Noskowskiego 7 na Suchaninie nie mogą się doczekać, kiedy dojdzie do skutku naprawa drzwi wejściowych. Drzwi mają urwany zawias, wskutek czego się nie zamykają. Mieszkańcy twierdzą, że trwa to już prawie pół roku.

W administracji osiedla, z którą się skontaktowaliśmy znaleziono zgłoszenie tego faktu. Obiecano nam też naprawę drzwi jeszcze w tym tygodniu lub zaraz na początku przyszłego. Termin uzależniony jest od sprawności spawarki, która była ostatnio uszkodzona.

● Nie po raz pierwszy zwrócili się do nas lokatorzy budynku przy ul. Świętojańskiej 36 w Gdyni. Od 9 miesięcy nie mogą korzystać z windy, bo jest ona uszkodzona a końca naprawy jakoś nie widać. Mieszkańcy sygnalizowali nam także, iż w mieszkaniach panują ostatnio niskie temperatury.

Awaria windy, o której zresztą parę miesięcy temu pisaliśmy, okazała się bardzo skomplikowana z powodu braku odpowiednich lin. Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, będące administratorem domu, poczyniło mnóstwo starań, aby liny do dźwigu starego typu otrzymać. Niestety, nie posiadają ich ani specjalistyczne przedsiębiorstwa, ani sklepy, zawiodły też zakłady pracy, które pragnęły przyjść z pomocą. Sprawa trafiła aż do Warszawy do kombinatu „ZREMB", który zrobił nadzieję na dostarczenie lin w tym miesiącu. Jeśli tak się stanie — poinformowano nas w zrzeszeniu — to naprawa windy nie będzie sprawiała większych problemów. Co do zimna w mieszkaniach: powodem tego są niskie parametry temperatury i ciśnienia dostarczanego przez elektrociepłownię.

● Od 3 tygodni lokatorzy części Witomina, m. in. domów przy ul. Wielkokackiej pozbawieni są zimnej wody.

W administracji przy ul. II Morskiego Pułku Strzelców, dowiedzieliśmy się, że w blokach przy ul. Traktorzystów, Pionierów, a także w kilku domach przy ul. Wielkokackiej woda już jest, bo awarię udało się usunąć. Aby zlikwidować ją całkowicie trzeba dotrzeć do zasuwy, głęboko w ziemi. GPBP obiecało dać koparkę, która umożliwi wykonanie prac ziemnych. Miano je przeprowadzić jeszcze wczoraj. Zimna woda powinna się więc pojawić w pozostałych domach lada dzień.

● Klienci, którzy w sklepie spożywczym przy ul. Grunwaldzkiej 40 we Wrzeszczu zażyczyli sobie dostawy pieczywa do domu, sygnalizują, że od kilkunastu dni nie otrzymują go, chociaż piekarnia zaopatrująca sklep pracuje normalnie.

Porozumieliśmy się z piekarnią nr 1 w Oliwie. Okazuje się, że nie ma ona po prostu opakowań, to jest powodem, dla którego dostawy bułek do domów nie dochodzą do skutku. Cóż, z brakiem opakowań borykają się dziś nie tylko piekarnie...

● W mieszkaniach w blokach przy ul. Moniuszki, Chopina, Paderewskiego, Wyspiańskiego, Matejki w Gdyni jest zimno. Domy znajdują się w pobliżu morza co dodatkowo pogarsza sytuację. Lokatorzy ratują się elektrycznymi piecykami, które niemiłosiernie zżerają energię elektryczną i są powodem coraz częstszych awarii.

W Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przekazano nam informację pogotowia OPEC o zaniżonych parametrach ciepła dostarczanego przez elektrociepłownię. Urządzenia grzewcze są bowiem w porządku. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że budynki znajdują się na końcówce sieci, gdzie każdy spadek ciśnienia i temperatury powoduje zakłócenia. Wyjaśnienia i pertraktacje z OPEC trwają.

Dziś czekamy na telefony czytelników w godz. 11—13. Jutro przerwa.

Komunikaty MO

Komisariat V MO na Przymorzu przy ul. Chłopskiej 44 B pok. 26 oczekuje mężczyzny, który w nocy z 3/4 listopada br. ok. godz. 2, w Sopocie, przy al. Niepodległości na wysokości „Miramaru" usiłował zatrzymać sprawcę wypadku spowodowanego przez samochód m-ki „Polonez" (taxi), nr. boczny 1485 nr rej. GDX-1719, kol. jasnozielonego. Tel. Komisariatu: 53-02-21, wewn. 86.

Świadkowie wypadku drogowego w Sopocie na ul. Niepodległości, za wiaduktem kolejowym w kierunku Gdyni, który wydarzył się 25 listopada ok. godz. 15.40, kiedy to zderzyły się czołowo samochody osobowe proszeni są o skontaktowanie się z KM MO w Sopocie pok. 117 od godz. 8 do 16 tel. 51-00-21. Szczególnie oczekuje się kierowcy wiśniowej „Skody".

Problem nie tylko Gdyni

Kina giganty czy kameralne salki?

Przyjęte w 1972 r. kierunki rozwoju kultury, w szerokim zakresie uwzględniały potrzebę stworzenia w najbliższych latach wielu nowych miejsc kinowych. Przewidywano przekazanie do użytku „Zodiaku" (kina, którego Gdańsk do tej pory nie doczekał się), w Gdyni — dwóch kin panoramicznych (w Chyloni i Orłowie) na 500 miejsc każde. Planowano budowę bardzo potrzebnych w sezonie kin letnich w zamkniętych pawilonach. Miały je otrzymać Krynica Morska, Jastrzębia Góra, Sobieszewo i Stegna.

Jak wiadomo, program ten z różnych powodów nie mógł być zrealizowany, a w międzyczasie — miast przybywać — ubywało miejsc kinowych. I tak na przykład w Gdyni, która posiadała w 1971 roku — 11, obecnie ma już tylko dziewięć kin (praktycznie 8, z uwagi na remont „Warszawy"), w tym dwa w dyspozycji wojska.

W śródmieściu są trzy kina (licząc „Warszawę") lecz jedno: „Atlantic" pełni rolę studyjnego i jest obliczone na specjalną publiczność. Olbrzymie, coraz bardziej rozbudowujące się **Obłuże i Oksywie** (aktualnie łącznie ok. 60 tys. mieszkańców) mają do dyspozycji 303 miejsca w tamtejszym „Marynarzu". Można wprawdzie korzystać czasem z gościnności marynarskiego kina „Grom", ale należy pamiętać, że przekazany w czerwcu br. „Grom" ma salę widowiskowo-kinową w której często odbywają się imprezy okolicznościowe, wyłącznie na użytek gospodarzy.

Osiedla chylońskie i Cisowa obsługiwane są przez małe, stare kino „Promień" o 129 miejscach, Grabówek — przez „Falę" (205 miejsc), Orłowo — przez „Neptun" o 106 miejscach. Zlikwidowana została „Iskra" na Witominie i „Jagienka" w Małym Kacku z której zresztą niewiele korzystano, jako że była kinem objazdowym w większości przebywającym w terenie.

I na tym koniec, a dodając do tego fakt, że z uwagi na tzw. kasowość niektóre filmy wyświetlane są całymi tygodniami, praktycznie kinomani mają bardzo ograniczone możliwości częstszego oglądania filmów poza domowymi telewizorami. Szczególnie odczuwa się to w dzielnicach peryferyjnych, skąd wyprawa do kina w śródmieściu Gdyni należy do większych eskapad.

W tej sytuacji, jedynym rozwiązaniem byłoby tworzenie małych salek kinowych w osiedlach. Takie też są postulaty radnych, opierające się na światowym trendzie. W wielu bowiem krajach obecnie nie tylko nie buduje się kin olbrzymów, ale nawet przerabia się istniejące, tworząc w nich kilka niedużych sal, obliczonych na różną pod względem zainteresowań publiczność (w każdej salce wyświetlane są inne rodzaje filmów).

Biorąc pod uwagę sugestie radnych, Wydział Kultury UM w Gdyni w dniu 28.10. br. wystosował pismo do Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów z prośbą o ustosunkowanie się do postulatów dotyczących uruchamiania w osiedlach małych kin na 50 do 100 miejsc, które to kina ewentualnie można by nawet oddać w ajencję. Odpowiedź była pozytywna, z tym, że OPRF zastrzega się z góry, że nie posiada żadnych środków na budowę takich kin. Chętnie natomiast będzie dzierżawić lokal przekazany w zabudowie pawilonowej.

Zatem pozostaje kwestia ujęcia tematu do planów budownictwa towarzyszącego w nowych osiedlach. Gra warta świeczki, nie tylko dla Gdyni, gdyż w podobnej — a może nawet gorszej sytuacji — jest Gdańsk. Tam również społeczność mieszkaniowa, biorąc pod uwagę budowę sieci handlowo-usługowej, placówek służby zdrowia, szkół i przedszkoli oraz żłobków powinna pomyśleć o najbardziej popularnym obiekcie kultury, jakim zawsze jest i długo jeszcze będzie — kino.

Jar

Prawdziwe zakończenie starego roku akademickiego

Rok akademicki 1979/80 skończył się we wrześniu. Ale dla studentów Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Gdańskiej kończy się dopiero w grudniu, tj. wraz z coroczną wystawą prac studenckich. **Celem tej wystawy jest pokazanie toku kształcenia magistrów inżynierów architektów, zaczynając od prac kandydatów na studia, wykonanych podczas egzaminu wstępnego, poprzez prace semestralne i plenerowe, np. inwentaryzacje architektoniczne i urbanistyczne wykonywane w lecie, aż po magisterskie prace dyplomowe.** Na tle tej wystawy odbywają się dyskusje o studiach architektonicznych i urbanistycznych szczególnie gorące w takich okresach ożywienia społecznego jak okres obecny.

Podczas wystawy typuje się prace dyplomowe na coroczne ogólnopolskie konkursy urządzane przez Stowarzyszenie Architektów Polskich i Towarzystwo Urbanistów Polskich przedstawia wojewodzie gdańskiemu dyplomowe prace studenckie szczególnie ważne dla gospodarki i kultury naszego regionu z propozycją nagrodzenia tych prac przyznaje dyplomy za najlepsze projekty semestralne oraz za najlepsze wyniki w nauce i pracy społecznej.

Tegoroczna wystawa, zorganizowana w dniach 12-17 bm. na II piętrze gmachu głównego PG, będzie mieć charakter otwarty. Szczególnie pożądane są na niej wycieczki klas maturalnych i przedmaturalnych szkół średnich, bo obejrzenie wystawy ułatwi młodzieży wybór kierunku studiów. Jeżeli wycieczka chce mieć kompetentnego przewodnika po wystawie, to powinna zgłosić takie zapotrzebowanie pod nr tel. 471-202.

J. Kow.

Na bieżące i świąteczne zaopatrzenie

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska notuje ostatnio bardzo duży popyt na warzywa, który zresztą będzie stale wzrastać z uwagi na zbliżające się święta.

Z kopcowisk WSOP w Kokoszkach i Chwaszczynie wybrano już buraki ćwikłowe, których w ostatnim czasie w ogóle nie było w sprzedaży w sklepach, a ponadto wybrano pokaźne zapasy warzyw smakowych oraz kapustę białą i czerwoną, gdyż dostawy jej z importu już się w tej chwili kończą. **Buraki, których jest jednak o wiele mniej niż w ubiegłym roku, są aktualnie sortowane i paczkowane w woreczki.** Paczkowana będzie też część warzyw smakowych, jeśli tylko sortujące je pracownice spółdzielni zdążą jeszcze w okresie przedświątecznym popakować aż tak duże ilości warzywnego towaru.

Zaopatrzenie w świeże warzywa wspomagane będzie — jak co roku — suszami, sprowadzanymi z bratnich spółdzielni, np. z Naramowic czy Wzgórza Kalwarii i oczywiście z Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las" w Sopocie.

Gdański „Las" przygotowuje bowiem w swych trzech zakładach przetwórczych — w Kartuzach, Kościerzynie i Skórczu oraz w suszarniach tradycyjnie już doskonałe susze warzywne oraz kompoty i dżemy. Oprócz suszu warzywnego, prasowanego w kostki oraz sprzedawanego luzem, przygotowuje się także susz buraczany z grzybami na świąteczny barszcz. Będzie on również sprzedawany w postaci kostek prasowanych o wadze 10 dkg. Tak więc tuż po 15 bm. gotowe produkty znajdą się w sklepach WSOP, w firmowym sklepie „Lasu" w Sopocie (na przeciwko „Delikatesów") oraz w trójmiejskich „Delikatesach".

„Las" rozprowadza już ponadto do sklepów pierwsze partie dżemów truskawkowych, porzeczkowych, agrestowych, niewielkie ilości z czarnych jagód oraz duże partie śliwkowych. Dostawy te uzupełniane są na bieżąco mrożonkami owoców, głównie truskawek i śliwek. Ponadto rozpoczęto już dostawy ogórków konserwowych z zakładów produkcyjnych „Lasu".

Jeśli chodzi o dostawy typowo świąteczne do trójmiejskich sklepów owocowo-warzywnych — wymienić trzeba pomarańcze, których pierwsze partie skierowano już do sprzedaży, a także grapefruity i cytryny. Przydział na sklepy WSOP pomarańczy jest jednak o wiele mniejszy niż popyt na te atrakcyjne, południowe owoce, wynosi bowiem łącznie 111 ton, grapefruitów natomiast — 6 ton. Jeśli chodzi o cytryny — nie wszystkie są najlepszej jakości; nie są one trwałe, w większości nadają się tylko do szybkiego spożycia. Z takich świątecznych artykułów, jak susze owocowe — nadeszły tylko śliwki, i to w niewielkich ilościach. Spodziewane są natomiast niewielkie dostawy (2,5 tony) orzechów włoskich, importowanych z Chin.

Z. D.

W „Żaku"

... przygotowuje się imprezy choinkowe dla dzieci z dyskoteką, wodzirejem i tradycyjnym Mikołajem. Kino „Żak" proponuje z kolei bogaty zestaw bajek. Zainteresowanych organizacją tych imprez „Żak" prosi o skontaktowanie się pod nr 31-64-45 lub 31-34-48.

WPK informuje

Dyrekcja WPK w Gdańsku zawiadamia, że w związku z pilnymi robotami torowymi w ul. Łąkowej róg Toruńskiej od godziny 8.30 do godziny 14 w dniu 12 bm. tramwaje linii 8 kursować będą od ulicy Ułańskiej do pętli Przeróbka.

Od ulicy Ułańskiej do pętli Łąkowa ruch tramwajów zostanie wstrzymany.

Punkty sprzedaży choinek

Zakład Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi WZSR „Samopomoc Chłopska" w Gdańsku ustalił już lokalizację punktów sprzedaży choinek, która trwać będzie od 15 do 24 bm. W Gdańsku 16 takich punktów czynnych będzie przy następujących ulicach poszczególnych dzielnic: **w Brzeźnie** — ul. Gałczyńskiego; **we Wrzeszczu** przy ulicach Partyzantów (róg Grunwaldzkiej), Waideloty (róg Danusi) i Szymanowskiego (róg Grunwaldzkiej); **w Gdańsku** — przy Rajskiej i przy Targu Węglowym; **w Oliwie** — Lumumby 5, Polanki 5 i przy PKP; **na Przymorzu, Żabiance i Zaspie** — przy stacjach PKP; **na Oruni** przy ul. Jedności Robotniczej; **na Siedlcach** — przy ul. Kartuskiej; **w Nowym Porcie** — przy ul. Oliwskiej 40 oraz **na osiedlu Piecki-Migowo.**

W Gdyni czynnych będzie łącznie 10 punktów sprzedaży świątecznych drzewek: w Gdyni-Cisowej, w Orłowie na placu Górnośląskim, w Gdyni — na placu Kaszubskim, przy ul. Czerwonych Kosynierów 45 oraz 63, a ponadto przy ul. Śląskiej i ul. Bema. Czynne też będą punkty na Obłużu, Witominie i Chyloni.

zd)

O tym warto wiedzieć

● 12 bm. o godz. 18 w KMPiK Sopot ul. Boh. Monte Cassino 7 monodram wg Gombrowicza „Chłystek podwójnie przyłapany", a 14 bm. o godz. 13 — recital Kaliny Jędrusik.

● 14 bm. o godz. 18 w KMPiK Gdynia ul. Świętojańska 68 — spotkanie z kpt. Z. Puchalskim nt. podróży jachtem „Miranda" dookoła świata.

● 12 bm. o godz. 18 w GTN, ul. Grodzka 12 — odczyt prof. dr hab. H. Piotrowskiej pt. „Roślinność solniskowa pobrzeża Bałtyku".

● 12 bm. o godz. 17 w sali klubu „Wieżowiec" (ul. Hanki Sawickiej 27) — spotkanie członków Polskiego Tow. Miłośników Kaktusów O. Gdańsk.

● 12 i 13 bm. w Instytucie Biologii Medycznej AMG przy ul. Dębinki 1 — VIII Seminarium pt. „Fizyka i elektronika w medycynie". Początek o godz. 9.

● 13 bm. o godz. 18 w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego — koncert kameralny z udziałem Magdaleny, Krystyny i Romana Suchecckich. W programie utwory Chopina, Szostakowicza i Haendla.

● 13 bm. o godz. 12 — klub teatralny „Pinezka", ul. Lumumby 4 A zaprasza na spektakl pt. „Magia słów" w wyk. aktorki Teatru na Woli — Marii Chwalibóg.

● 14 bm. o godz. 11 w klubie „Feluka" (Żabianka, ul. Gdyńska 14) — giełda elektronicznego sprzętu i części zamiennych oraz płyt gramofonowych i kaset do magnetofonów.

● Klub „Ad rem" w Oliwie (Grunwaldzka 569 telefon 52-12-17) organizuje sekcję filmową dla młodzieży od 16 lat (pierwsze zajęcia 12 bm. o godz. 17) oraz kurs żeglarski od lat 12 (pierwsze zajęcia 15 bm. o godz. 17). 14 bm. o godz. 17 w tymże klubie recital Jonasza Kofty.

● 12 bm. o godz. 19.30 w KSW „Żak" (Długa 57) — spektakl teatralny „Chłystek podwójnie przyłapany" wg „Ferdydurke" Gombrowicza w wyk. J. Zelnika i C. Owerkowicza.

Liga Kobiet apeluje do sopocian

ZM Ligi Kobiet w Sopocie organizuje zbiórkę odzieży z myślą o potrzebujących jej rodzinach wielodzietnych, dzieciach, młodzieży, osobach samotnych. Działaczki ligi, dysponujące specjalnymi upoważnieniami i kartami spisowymi, odwiedzać będą prywatne domy, przyjmować też będą dary w siedzibie zarządu przy Majkowskiego 11, codziennie od 10—12.

Zebrane w wyniku grudniowej akcji ubrania trafią do świątecznych paczek przeznaczonych dla osób znajdujących się w najtrudniejszych warunkach materialnych. ZM LK zwraca się do mieszkańców Sopotu z apelem o poparcie tej inicjatywy.

Kto go znał?

W dniu 30. 07. 1980r. w barze „Targowy" przy ul. Migały w Gdyni utracił życie na skutek zawału serca nieznany mężczyzna. Rysopis — wiek z wyglądu około 60 lat, wzrost 165 cm, włosy szpakowate rzadkie, budowa ciała wysmukła, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos mały prosty, uszy małe przylegające, bez zębów, zniekształcenia palców wskazującego i małego prawej dłoni oraz blizna 4 x 9 cm na lewym przedramieniu. Ubranie — ciemnogranatowa marynarka, ciemnogranatowe spodnie w podłużne paski, żółta koszula typu polo, koszula stilonowa w różnokolorowe paski, biały bawełniany podkoszulek, zielone długie kalesony, brązowe skarpetki i żółte półbuty, stan ogólny ubrania bardzo zniszczony.

Wszystkie osoby, które mogą udzielić jakiejkolwiek informacji zmierzającej do ustalenia tożsamości wymienionego mężczyzny proszone są o bezpośrednie skontaktowanie się z I Komisariatem MO w Gdyni, ul. Portowa 15, tel. 20-61-48 wewn. 571 albo z Komendą Wojewódzką MO w Gdańsku, tel. 31-83-65 (czynny całą dobę) względnie z najbliższą jednostką MO.

Wystawa ekslibrisów

Z okazji 150 rocznicy Powstania Listopadowego oraz dla upamiętnienia 10 rocznicy wydarzeń grudniowych NSZZ „Solidarność" w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni organizuje wystawę pt. „Orzeł w ekslibrisie".

Ekslibrisy ze zbiorów dolnośląskiego kolekcjonera J. T. Czosnyki będą eksponowane w hallu Biblioteki Głównej WSM w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 83.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 13. 12. 1980 r. o godz. 12.

Jeszcze o kartkach na mięso

Dodatkowe sklepy, dodatkowe terminy

Już blisko tydzień wytypowane sklepy prowadzą rejestrację kartek uprawniających do świątecznych zakupów mięsa i wędlin. Nie odbywa się to, niestety, bez nerwów i konfliktowych sytuacji. W niektórych sklepach prawie przez cały dzień oglądać można długie kolejki czekających na rejestrację, są też już i takie placówki, które przestały dokonywać rejestracji, bo wyczerpały swe możliwości. W związku z tym rodzą się niepokoje.

Spieszymy więc z informacją, jaką otrzymaliśmy z WSS „Społem", zaznaczając jednocześnie, że dotyczy ona tylko Gdańska. Chodzi po pierwsze o dodatkowe sklepy, w których od dziś można rejestrować kartki, a od 16 bm. realizować zakupy mięsa i wędlin. Są to placówki: **przy ul. Diamentowej 2, (Orunia), przy Elbląskiej 63, przy Partyzantów 49 we Wrzeszczu, przy Wita Stwosza 32 w Oliwie, przy ul. Falk Polonusa 6 na Stogach i Tarasy 12 na Siedlcach.**

„Społem" informuje ponadto, że **w 10 sklepach rejestruje się kartki na wolne jeszcze dni: 16, 17, 21 i 24 bm. oraz po świętach — do 31 bm.** Sklepy te to: nr 117 przy ul. Partyzantów we Wrzeszczu, nr 314 przy Szerokiej 22/23, nr 329 przy Jedności Robotniczej 81, nr 346 przy Krynickiej na Przeróbce, nr 354 przy Grunwaldzkiej 132 we Wrzeszczu, nr 378 przy Norblina 23 (Osiedle Młodych), nr 385 przy Krzywoustego 25 na Przymorzu, nr 481 na Podwalu Staromiejskim, nr 484 przy Bitwy Oliwskiej w Oliwie i nr 493 przy Opolskiej 3 na Przymorzu.

W celu usprawnienia rejestracji zmieniono również jej godziny. **Sklepy zaczynają teraz rejestrację wcześniej, od godz. 11,** a nie od 12 jak poprzednio. **Prowadzą również rejestrację na niedzielę 21 bm.** Zakupów będzie można wówczas dokonać w godz. 9—17.

I jeszcze jedna wymagająca przypomnienia sprawa związana ze świąteczną sprzedażą na kartki. **Otóż wytypowane do sprzedaży tym systemem sklepy nie będą zajmowały się sprzedażą pozostałego mięsa i wędlin.** Inne gatunki mięsa i kiełbas znajdą się w pozostałych sklepach nie uczestniczących w systemie kartkowym. **(aj)**

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK Teatr Wybrzeże", Sprawa Dantona g. 12 i 18 w Wielkim Młynie, ul. Rajska. Opera i Filharmonia, Koncert symfoniczny g. 19.30; Biała Sala Ratusza Głównomiejskiego, La Verita in Cimento, g. 19.

GDYNIA Dramatyczny Mistrz Piotr Pathelin g. 19.

ELBLĄG, Dramatyczny, Król malowany, g. 11 i 17.

Muzea

W Gdańsku Narodowe w g. 9—11; Centralne Morskie, w g. 10—16; Historii Miasta Gdańska, w g. 10—16; Poczty i Telekomunikacji w g. 9.30—15; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 9—15

W Błędominie Hymnu Narodowego w g. 9—15

W Elblągu Państwowe, w g. 10—16.

W Helu Rybołówstwa, w g. 9.30—17.30

Fe Frombork Mikołaja Kopernika w g. 10—16.30.

W Kartuzach Kaszubskie, w g. 9—16

W Kwidzynie Zamkowe, w g. 9—15

W Malborku Zamkowe, w g. 8.30—15, tereny zamkowe w g. 8—16

W Pucku Ziemi Puckiej w g. 11—15

W Rozewiu Latarnia Morska w g. 8—12 i 14—17

W Sztutowie Stutthof, w g. 8—15

W Sztumie Powiśla w g. 9—15

W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w g. 10—16

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny w g. 11—14

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Powrót Mechagodzilli, jap., od 1. 12, g. 10, 12, 14; seanse zamknięte dla zakładów pracy, g. 16, 18, 20. Kosmos Profesor Wilczur pol., od 12. 1., g. 16; Seanse zamknięte, g. 18, 20. Kameralne — Żak, Wobec współczesności — kino społeczne, Drukarz, Hotel klasy lux, pol., od 15. 1., g. 16.30; Zbrodnia w klubie tenisowym, jug., od 18. 1., g. 18.30. Gedania, Gwiezdne wojny USA, od 12. 1., g. 15.15; Hair, USA, od 15. 1., g. 17.30, 19.45. Watra — Dom Harcerza, Jesienne dzwony, radz., g. 16; Iluminacja, pol., od 15. 1., g. 17.30.

NOWY PORT, 1 Maja, Stawka większa niż życie, pol., g. 16; Bez skrupułów, fr., od 15. 1., g. 18, 20.

OLIWA, Delfin, Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt USA, g. 15.30; Zasady dominą, USA od 15. 1., g. 17.30, 19.30

WRZESZCZ, Znicz, Człowiek w dziczy, USA, od 15. 1., g. 15.30, 17.45, 20. Bałtyk, Człowiek z marmuru, pol., od 15. 1., g. 9, 12, 16.30, 19.30; Podarunek czarnego księcia, radz., g. 15. Zawisza, Powrót do domu, USA, od 15. 1., g. 17, 19.30.

SOPOT, Bałtyk, Dwaj ludzie z miasta, fr., od 15. 1., g. 15.30, 17.45, 20. Polonia, Kontrakt, pol., od 15. 1., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA, Atlantic, Cenny depozyt, fr. od 12. 1., g. 10, 12, 14; seanse zamknięte, g. 16, 18, 20. Goplana, Sekcja specjalna, szwajc., od 15. 1., g. 10, 12.30; seanse zamknięte dla zakładów pracy, g. 16, 18, 20.

GRABÓWEK, Fala, Proszę słonia, pol. g. 16; Nosferatu — wampir RFN od 18. 1. g. 17.30, 19.30.

OBŁUŻE, Marynarz 12 prac Asterixa, fr., g. 15.30; Kobra, jap., od 18. 1., g. 17, 19.

ORŁOWO, Neptun, Kochaj albo rzuć, pol., g. 15; Godziny grozy, ang., od 15. 1., g. 17, 19.

CHYLONIA, Promień, Przybywa jeździec, USA od 15. 1., g. 15.30, 17.45, 20.

ŚWIBNO, Barkas, Strach nad miastem, fr., od 18. 1., g. 18.

RUMIA, Aurora, Skarb na wyspie, rum.; Trzy dni Kondora, wł., od 18. 1.

OKSYWIE, Grom, Rewolwer Python, fr., od 15. 1., g. 19.30.

Telewizja

PIĄTEK

PROGRAM I

15.55 — Obiektyw
16.15 — Dziennik
16.30 — Dla dzieci: — „Kółko graniaste"
16.55 — Dzień dobry w kręgu rodziny"
17.20 — „Dom i my"
17.40 — „Za Koryntem" — reportaż filmowy
17.50 — „Tajemnica Enigmy" (6) — „Żółte kartki"
18.40 — Rolnicze rozmowy
18.50 — Dobranoc
19.00 — Telewizja młodych — Lista przebojów książkowych
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — Filmoteka arcydzieł — „Pół żartem pół serio" — amerykańska komedia filmowa
22.15 — „Listy o gospodarce"
22.55 — Dziennik

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany
Premiery dnia

10.00 — „Tajemnica Enigmy" (5) „Żółte kartki"
10.20 — „Siedemnaście mgnień wiosny" (7)
12.00 — „Mówić nie mówić" — „Przechowywać czy wychowywać"
12.40 — „Za Koryntem" — reportaż filmowy
16.05 — Program dnia
16.10 — Język francuski kurs podstawowy lekcja 10
16.35 — Język rosyjski kurs podstawowy lekcja 10
17.10 — Kino DC — Wielka niebieska kula
17.40 — „Start" — start zawodowy młodzieży po studiach
18.00 — Klub Jazzowy Studio Gama — vademecum
18.50 — Małe kino — „Dziennik" — Mądra wieś"
19.00 — Piosenki tygodnia
19.1 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny

Spotkania w dwójce

20.15 Nasze radio — reportaż o wrocławskiej rozgłośni Polskiego Radia
20.45 — Rozrywkowy koktajl muzyczny"
21.15 — 24 godziny
21.30 — „Mówić nie mówić" — „Przechowywać czy wychowywać" — program Ewy Piątkowskiej o słabościach naszego systemu przedszkolnego
22.10 — „Kontancia wychodzi w morze" (5)
23.10 Język francuski kurs podstawowy lekcja 10

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

Gdańsk, ulica Jaskółcza 16, Wrzeszcz ulica Grunwaldzka 30/32 aleja Zwycięstwa 35, Oliwa ul. Bitwy Oliwskiej 34 nieczynna, Sopot ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia ul. Starowiejska 34, Śląska 42, Przymorze, ul. Obrońców Wybrzeża 2.

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

Oddział Chirurgiczny Szpitala Marynarki Wojennej w Gdyni-Oliwie, ul. Polanki 2 Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku ul. Dębinki 7.

* * *

Wojewódzka Przychodnia Skórno - Wenerologiczna w Gdańsku przy ul. Długiej 84/85 udziela porad:
— w zakresie chorób wenerycznych od godz. 8—14 i od 19—7; a w dni świąteczne i wolne soboty przez całą dobę. Rejonizacja nie obowiązuje.
— w zakresie chorób skórnych, wyłącznie w dni powszednie od godz 8—14. Rejonizacja obowiązuje.

Oddział w Gdyni przy ul. 22 Lipca 44 w poniedziałki wtorki, czwartki i piątki w godzinach 19—7.

Pogotowie Ratunkowe Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 47, — czynne całą dobę:
— nagłe wypadki — tel. 999
— inne telefony — tel 41-10-00 32-29-29, 32-39-24 i 32-36-14.

Pogotowie Ratunkowe Gdańsk-Oliwa, ul Grunwaldzka 571 — czynne od godz. 14.30—7.30 dla ludności Oliwy i Przymorza — tel 52-32-32

Punkt informacyjny o działalności służby zdrowia — tel. 32-39-44 od godz. 7 do 22

Dyżury w przychodniach w rejonizacji dzielnic m. Gdańska:
poradnie ogólne: ul. Jaskółcza 7/5, Wasowskiego 2 od godz. 18 do 7.30 ul. Lumumby 9 od godz. 19 do 22.
— poradnia dla dzieci: ulica Jaskółcza 7/5 ul. Lumumby 9 od godz. 18—7.30
— poradnie stomatologiczne:

Poradnia przy ul. Wasowskiego 2 przyjmuje ludność całego miasta Gdańska od godziny 22 do 7.30

* * *

Pogotowie Ratunkowe w Gdyni ul. Świrki i Wiejscy 14 — tel. 20-00-01 — pogotowie pediatryczne i porady czynne w dni powszednie od godz. 17—7 rano w wolne soboty i niedziele od godz. 9—7 następnego dnia

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk - telefon 31-00-00 w godz. 16—6

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998

OŚRODKI INFORMACJI USŁUGOWEJ

Gdańsk — telefon 31-85-68 i 31-44-18

MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA

W Gdańsku — tel. 41-71-15 41-71-43 w Gdyni — telefon 21-93-11

Pogotowie gazowe — telefon alarmowy — 992.

Telefon „W" 31-21-89 w godz. 15—17 (oprócz sobót i dni świątecznych)

TELEFON POGOTOWIA MO Gdańsk — Gdynia — Sopot — 997

POGOTOWIE LOKATORSKIE W GDAŃSKU

Tel. 32-39-54 w godz. 6—22

POGOTOWIE TECHNICZNE PP POMORZBYT

— czynne cała dobę Tel. 954

POMOC DROGOWA PZMot Gdańsk tel. 981 32-35-50. Gdynia tel 29-06-68 Elbląg tel 33-66

TELEFONICZNA PORADNIA JĘZYKOWA UG — odpowiada na pytania z zakresu j. polskiego w dni powszednie g. 13—14 tel 41-15-15

Wypadki

● Wczoraj na ul. Gruwaldzkiej w Pruszczu Gdańskim, samochód ciężarowy „Star" (GDT 012 C), kierowany przez Edwarda G. potrącił będącego w stanie nietrzeźwym Ryszarda G., który raptownie wszedł na jezdnię. Pieszy doznał obrażeń ciała i został przewieziony do III Kliniki AM w Gdańsku.

● Na ul. Dworcowej w Kartuzach, samochód ciężarowy „Star" (GDA 003 C), którym kierował Mieczysław W. potrącił w odległości ok. 3 metrów od przejścia dla pieszych 79-letnią Felicję N., która raptownie weszła na jezdnię. Kobieta z obrażeniami ciała przewieziona została do szpitala w Kartuzach.

Ot.

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

31-53-28 Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27 Śmiało i Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn — 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. ADRES REDA